**Nr. 47.** PIĄTEK 27. LUTEGO 1874. **Rok 64.**

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

C. k. Namiestnik jako Prezydent c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej mianował koncypientów skarbowych Romana Czyżewicza, Ferdynanda Pohoreckiego, Edwarda Haisiga, Leopolda Wittka, Brunona Langnera, Emila Kossaka, Dr. Emila Zubrzyckiego, Izydora Boczarskiego, L. Uricha, Adolfa Jorkascha-Koch, Dr. Jana Puzynę, Franciszka Miszkiewicza, Jana Kasprzyszaka, Dr. Wincentego Kraińskiego i Karola Sośnickiego komisarzami skarbowymi.

C. k. Namiestnik jako Prezydent c. k. krajowej Dyrekcyi skarb. mianował praktykantów konceptowych Dr. Augusta Balasitsa, Adolfa Narolskiego, Tadeusza Horodyńskiego, Karola Fritza, Henryka Różyczkę, Eugeniusza Starka, Juliana Pasławskiego, Dymitra Tańczuka, Juliana Jakla, Longina Rzepeckiego i Jerzego Jaworskiego koncypistami skarbowymi.

C. k. galicyjska krajowa Dyrekcya skarbu mianowała asystentów cłowych Jakóba Paulego i Franciszka Gaudnika oficyałami cłowymi.

Minister sprawiedliwości przeniósł zastępcę prokuratora państwa Eugeniusza Zborowskiego w Złoczowie na jego własną prośbę w tym samym charakterze do prokuratoryi państwa we Lwowie.

Minister sprawiedliwości mianował adjunkta sądu krajowego we Lwowie Leontyna Hołyńskiego i adjunkta sądu powiatowego Henryka Nitarskiego w Winnikach zastępcami prokuratora państwa, pierwszego we Lwowie a drugiego w Złoczowie.

Dnia 2. marca b. r. odbędzie się o 10. godzinie rano w obecności komisyi wybranej z Rady państwa dla kontroli długów państwa w przeznaczonej do losowań sali zabudowania bankowego, Singerstrasse, 49 losowanie seryi i numerów wygrywających pożyczki premiowanej z r. 1864.

Z c. k. Dyrekcyi długu państwa.

W Baryszu w powiecie Buczackim sprawdzono wybuch księgosuszu.

Z tego powodu zarządzono wszelkie środki ostrożności ustawą z dnia 29. czerwca 1868 i rozporządzeniem ministeryalnem z dnia 7. sierpnia 1868 przepisane i ustanowiono w myśl §. 27. powołanej ustawy trzechmilowy okręg zarazy, do którego wcielono następujące miejscowości z powiatu Buczackiego:

Wyczułki, Korościatyn, Łazarówka, Zadarów, Niskołyzy, Krasiejów, Baranów, Jarhorów, Huta nowa z Izabellą, Huta stara, Folwarki, Słobudka górna, Kowalówka, Monasterzyska, Berezówka, Hrehorów, Czechów, Słobudka dolna, Olesza, Sawałuski, Berlniki, Jezierzany, Wierzbiatyn, Nagorzauka, Buczacz, Rukomysz, Żurawińce, Przewłoka, Kordybanówka, Petlikowce stare, Bielawice, Ossowce, Bobulińce, Podzameczek, Dzwinogród, Zielona, Nowostawce, Pielawa, Medwedowce z Podlesiem, Pyszkowce, Trybuchowce, Cwitowa, Rzepińce, Pomorce, Zaleszczyki małe, Browary, Przedmieście, Jazłowiec, Żyznomirz, Leszczańce, Rusiłów, Skomorochy, Zubrzec, Soroki, Barysz, Sokołów, Porchowa, Potok, Kościelniki, Snowidów, Scianka, Kosmierzyn, Nowosiółka koropiecka, Koropiec z Przewozcem, Ostra, Puzniki, Zalesie, Welesniów, Dubienko. Z powiatu Tłumackiego: Delawę, Budzyn, Nizniów, Komarówkę, Bobrowniki, Lackie.

Z powiatu Podhajeckiego: Zastawce, Dobrywody, Szweyków. Zarazem zabroniono odbywania targów na bydło rogate w Buczaczu, Monasterzyskach, Jazłowcu, Potoku, Koropcu i w Niżniowie.

Podczas trwania zarazy w Baryszu nie wolno przepędzać bydła pochodzącego z powiatów Husiatyńskiego i Borszczowskiego przez powiat Buczacki.

Co się podaje do powszechnej wiadomości

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 23. lutego 1874.

W pierwszej połowie lutego b. r. ustał księgosusz w Horoszkowie, Zbrzyżu, Burdiakowcach, Wołkowcach w powiecie borszczowskim, w Husiatynie i w Siekierzyńcach w powiecie Husiatyńskim, w świętym Stanisławie i w Załukwi w powiecie Stanisławowskim; w Bilczu w powiecie Zaleszczyckim i w Tyśmienicy w powiecie Tłumackim; wybuchł zaś w Słobodzie konkolnickiej w powiecie Rohatyńskim; w Iwankowie w powiecie borszczowskim, i w Baryczu w powiecie Buczackim. Oprócz tego panuje zaraza jeszcze w Konkolnikach, w Siemikowcach i w Chorostkowie w powiecie Rohatyńskim w Skale w powiecie borszczowskim, w Stojanowie w powiecie Kamioneckim i w Tustaniu w powiecie Stanisławowskim.

Z ogólnej liczby bydła rogatego tych miejscowości 3864 sztuk w 81 zagrodach padło 84, ubito zaś 166 chorych i 358 podej rzanych o zarazę.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 21. lutego 1874.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

*Lwów, dnia 27. lutego.*

Jego Ces. i Kr. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10. lutego b. r. udzielić Najwyższej sankcyi uchwalonemu przez Sejm krajowy projektowi do ustawy, zezwalającej gminie Bieńkowce pobierać przez lat dziesięć na pokrycie kosztów budowy szkoły miejscowej dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich w wysokości 40%

W Radzie państwa wytoczoną zostanie jak się zdaje niezadługo sprawa nader ciekawa i zasadnicza w całem tego słowa znaczeniu. Już dawniej donosiliśmy, że deputowani południowego Tyrolu zamierzają domagać się w Radzie ustanowienia osobnego sejmu krajowego dla tej części prowincyi i że stronnictwo wierno konstytucyjne jest w niemałej kolizyi, bo chciałoby czynem okazać swoją sympatyę południowo-tyrolskim deputowanym a widzi niemożliwość spełnienia ich życzeń. Obecnie korespondent *N. f. Presse* zapewnia, że deputowani południowego Tyrolu ułożyli już obszerny memoryał, który wraz z wnioskiem wniesiony zostanie w Izbie deputowanych. Memoryał zaznacza najpierw dosadnie wiernokonstytucyjne zasady autorów a następnie po krótkim poglądzie historycznym tłumaczy powody, dla których zastępcy południowo-tyrolskiej ludności usuwali się zawsze od sejmu krajowego w Insbruku. Sejm ten nazywa memoryał „korporacyą obcą i wcale nieprzyjaźną dla włoskiej części kraju.“ Końcowy ustęp memoryału wskazuje drogę, na której życzenia włoskiej części Tyrolu mają być spełnione. „Obecnie istniejącemu sejmowi tyrolskiemu — tak się wyraża memoryał — nadane zostały prawa przez najwyższą władzę państwową, którą wówczas sam cesarz wykonywał; z tego samego źródła t. j. od dzisiejszej władzy ustawodawczej państwa austryackiego powinien otrzymać prawa sejm południowo-tyrolski.“ Droga to prosta na pozór, ale autorowie memoryału zapomnieli o statucie krajowym, który niedopuszcza takiej donośnej zmiany bez uchwały sejmu krajowego w Insbruku. Zapominają także autorowie memoryału, jak niebezpiecznym dla monarchii precedensem stałby się mogło uwzględnienie ich życzeń, gdyż za ich przykładem zechciałyby pójść mniejszości wielu innych krajów koronnych. Fakt że południowo-tyrolscy posłowie nie biorą udziału w obradach dzisiejszego sejmu, niestosownie zaliczony został do powodów przemawiających za podziałem Tyrolu. Usuwanie się od obowiązków wskazanych konstytucyą i zaufaniem współobywatelі nie może być przecież tytułem prawnym i nie zasługuje na nagrodę.

Klęska i zawód zawsze najlepiej uczą pokory. Można to śmiało powiedzieć o dziennikarstwie wiedeńskiem, tak boleśnie rozczarowanem w sprawie stempla dziennikarskiego. Dzisiaj bowiem niektóre dzienniki są bardzo uradowane i przejęte nawet pewnym tryumfem z powodu, że Izba deputowanych odesłała do osobnej komisyi wniosek o rewizyę ustawy prasowej. Wcale to słaby powód radości, bo i wniosek o zniesienie

---

## SKARB WATAŻKI

Obrazek z końca XVIII. wieku.

### I.

### Hajdamacy we Lwowie.

W ostatnim dziesiątku lat swego istnienia Rzeczpospolita polska przedstawiała widok starego gmachu, którego potężne niegdyś posady poczęły drżeć w całej swej głębi, którego mury od wieków nie naprawiane dłonią opatrznego gospodarza, rysować i pękać się poczęły pod szalonym naciskiem ustawicznej burzy....

Chwiały się groźnie pod stopami całego narodu podwaliny, osadzone niegdyś silnie mieczem i rozumem lepszych przodków, z straszliwym łoskotem pękały stare sklepienia, ale ledwie najmniejsza cząstka słyszała tę wieszczbę upadku, tę przerażającą zapowiedź ostatecznej ruiny.

Nieskończona większość nie słyszała i nie widziała zwiastunów katastrofy....

Szalona burza namiętności prywatnych i publicznych ogłuszyła wszystkich, bezprzykładna lekkomyślność i swawola zasłoniła spojrzenie w przyszłość....

Czas to był rozpaczliwego zamętu, czas bezprzykładnego niemal obłędu, którego dzisiejszy badacz ani ogarnąć ani zrozumieć nie zdoła. Społeczeństwo całe zdawało się paść ofiarą rozkładu. Wszystkie podstawy bytu usuwały się z pod stóp jego, wszelkie warunki porządku i ładu znikały z publicznego życia.

Swawola rozpasała wszystkie warstwy ludności i całemu obliczu społecznemu owych czasów wycisnęła piętno konwulsyi czy obłąkania.... Zdrowe żywioły, w których tkwił zaród życia i lepszej przyszłości, zanadto były osłabione, aby pokonać szpetną chorobę całego organizmu. Władzy nie było niemal żadnej, cnoty obywatelskiej zbyt mało, by ją zastąpić mogła.

Wojna domowa i inwazya obca dopełniły opłakanego zamętu, a jakby na ostateczny domiar grozy i nieszczęścia, najokropniejszy, najpotworniejszy bunt rozpasauej czerni rzucił na tę scenę odblask niewinnej krwi i łunę pożogi...

Takich to czasów ustępem był rok 1768, w którym rozpoczyna się opowieść nasza.

W roku tym Lwów, jakkolwiek nie był powołanym do odgrywania większej i ważniejszej roli, miał na całej fizyognomii swojej wszystkie znamiona opłakanej pory.

Miasto było niemal do szczętu zniszczone; handel, który tu niegdyś miał swe wielkie ognisko wschodnie, upadł zupełnie, patrycyat niegdyś tyle świetny i bogaty, który słał wspaniałe dary monarchom, a złotem i mieczem zarówno dobił się sławy w Rzeczypospolitej, zmienił się w gromadkę ubogiego mieszczaństwa, upadłego na duchu, niepewnego jutra, które przynieść mu mogło nową klęskę, nową ciężką załogę, nową kontrybucyę.

Dla Lwowa rok ten był cięższym mo że niż owe lata, kiedy o mury jego bił na wał Szwedów, pogan i kozactwa. Wówczas miało się złoto i żelazo do odporu a jednego tylko wroga u murów, obecnie zaś i swój i obcy zagrażał ogołoconemu ze środków miastu.

Była mu wrogiem własna załoga polska, nie liczna wprawdzie, lecz ciężka, bo nie opłacana ze skarbu państwa, stała nie mal wyłącznie na koszcie miasta; był mu wrogiem p. łowczy koronny Branicki, co tuż u jego boku organizował i ściągał siły przeciw konfederatom, była mu wrogiem samaż Konfederacya Barska, co zagrażała mu ustawicznie a raz nawet pokusiła się o jego zdobycie, był mu w końcu wrogiem generał Kreczetników, co od Żółkwi aż po Lwów rozłożył swój korpus rossyjski.

Miasto było uciśnione, przytłumione, jakaś duszna i ciężka zawisła nad niem atmosfera. Magnackich rodzin polskich mieszkało w niem wprawdzie więcej niż kiedykolwiek, bo zewszęd garnęła się szlachta z rodzinami w mury warownego grodu — ale mimo to życie było posępne, smutne, jakby pełne złowrogiego przeczucia.

Sypano wały, co się już do połowy usunęły od starości i zaniedbania, naprawiano ile możności popękane mury fortyfikacyjne, zbrojono z pośpiechem klasztor karmelicki, który stanowił poniekąd czoło ówczesnej warowni lwowskiej.

Zdawało się, że te na pół porozwalane baszty, te szczerbate, ku upadkowi chylące się bramy i fórty, te mury spruchniałe i popękane, co niegdyś tak dumny stawiły opór nieprzyjaciołom i urągały z zawziętych oblężeń, dziś przed ostatecznym swym upadkiem, przed zupełnem rozsypaniem się w gruzy, raz jeszcze zadrżeć mają od huku oblężniczych strzałów, raz jeszcze rozpaczliwy dać mają odpór wrogiemu najazdowi...

Przed kim się zbrojono?... Nie było to tajemnicą. Lwów miał tym razem stanąć zaporą nie obcym ale swoim. Obawiano się niespodziewanego napadu konfederatów, którzy od ziemi sanockiej i od Podola podążać mieli pod starą forteczkę, by śmiałym zamachem wydrzeć ją z rąk królewskiego wojska.

Ludność, jak zawsze groźnym i przesadnym pogłoskom przystępna, straszyła się sama jeszcze gorszemi wróżbami.

Szeptano sobie między gminem, że nie tylko okropność domowej wojny oprzeć się ma o miasto. Biegały wieści, że w Chocimiu gromadzi się wojsko tureckie, że basza tameczny czeka na czele jańczarów, aby wypaść w ziemie polskie, że już wypadł falą pożogi, że Kamieniec Podolski zdobyty, że jańczarskie straże aż pod Brody już się posunęły...

Do tych wieści mylnych i na trwogę rozsiewanych, przybyła niebawem inna...

stempla dziennikarskiego odesłany został do komisyi a mimo to upadł na pełnem posiedzeniu Izby.

Niektóre dzienniki niemieckie składają świetne próby sofisteryi w sprawie deputowanych alzacko-lotaryńskich. Gdy biskup Räss uznał traktat frankfurcki, dzienniki te podniosły okrzyk radości i tryumfu, który później zamiast osłabnąć spotęgował się, gdy Pougnet nazwał publicznie oświadczenie biskupa tylko zdaniem osobistem. To najlepszy dowód rozdwojenia i nieładu w obozie nowych deputowanych! — zawołały dzienniki i dalej zaczęły snuć na tem tle świetne urojenia. Gdy dziś i reszta deputowanych i duchowieństwo strassburskie stanowczo protestują przeciw słowom biskupa Rässa i wzywają go do złożenia mandatu, zdrowy rozsądek dyktuje, że jest to tryumf Teutscha i całego stronnictwa francuzkiego. Ale o zdrowym rozsądku zapominają bardzo często niemieccy zapaleńcy, więc i ten ostatni zwrot tłumaczą na swoją korzyść w sposób, który wprawdzie jako szczyt przewrotnych wykrętów jest nader ciekawy ale nie zasługuje na przytoczenie.

Mimo wszelkich zaprzeczeń zdaje się być rzeczą pewną, że w lewem centrum francuskiego parlamentu nurtują obecnie różne wpływy, których zwycięstwo może ważne wywołać zmiany. Część tej frakcyi parlamentarnej otwarcie głosi, że kandydatura Ledru-Rolliua zmusza ją do odstąpienia sprawy republikańskiej. Dla monarchistów a zwłaszcza orleanistów część ta jest bardzo pożądaną i korzystną zdobyczą. Ale snać zwrot taki jest dopiero przewidywany, bo ks. Broglie dotąd jeszcze po mimo znanego okólnika nie zerwał z Bonapartystami. Najlepszym na to dowodem jest pobłażliwość w obec postępowania niektórych urzędników, którzy otwarcie popierają kandydaturę zagorzałego bonapartysty Beauchampa.

Nowy wielki Wezyr turecki musiał sobie zjednać bardzo prędko sympatyę w europejskim świecie dyplomatycznym. Otrzymuje bowiem zewsząd pochwały głównie za swoją wypróbowaną energię, dążności postępowe i otwartość w działaniu. Coraz więcej ustala się wskutek tego w Stambule i Europie pewność, że ostatnia zmiana w rządzie tureckim nie pociągnie za sobą żadnych niespodziewanych zwrotów politycznych.

## RADA PAŃSTWA.

Wniosek dep. Rygera o państwowym banku hypotecznym podpisany przez 97 deputowanych został już wydrukowany i rozdany w Izbie. Kwota wydanych państwowych asygnat hipotecznych niepowinna przewyższać jednego miliarda. Asygnaty te będą miały rzeczywistą wartość srebra i muszą być przyjmowane we wszystkich kasach w prywatnym obrocie i w handlu. Stała komissya z Rady państwa ma nadzorować zarząd banku i wydawanie asygnat.

Komissya wybrana z Izby deputowanych dla znanego memoryału robotników wezwała jak wiadomo towarzystwo robotników *Volksstimme* do wysłania swojego reprezentanta na posiedzenie. Na ostatnie posiedzenie komissyi przybył znany Oberwinder i złożył żądane wyjaśnienia. Robotnicy domagają się taniego kredytu państwowego dla produkcyjnych spółek robotniczych opartych na zasadzie solidarności. Dalej żądają robotnicy samoistnych izb robotniczych z prawem wybierania deputowanych do Rady Państwa. Państwo zdaniem Oberwindera powinno popierać organizacyę robotników, gdyż tylko niezorganizowany stan robotniczy jest niebezpiecznym dla państwa.

Polityczna komisya Izby panów ukończyła obrady nad projektem ustawy o repartycyi potrzebnego kontyngensu rekrutów i wnosi w sprawozdaniu przyjęcie projektu zgodnie z uchwałą Izby deputowanych.

Na ostatniem posiedzeniu komisyi legitymacyjnej sprawdzono wybór zakonuika Rainera, któremu w proteście odmówiono obieralności.

Referent dr. Hoffer uznaje protest uzasadnionym, gdyż zakonnik nie znajduje się w pełnem posiadaniu praw cywilnych i nie jest własnowolnym. Oba te pojęcia oceniać należy według zasad prawa cywilnego a w myśl tych zasad osoby należące do zakonu nie posiadają w całej pełni praw cywilnych, gdyż ograniczeni są w prawie zawierania małżeństwa, nabywania własności, dziedziczenia, sporządzania testamentu itd. Pełne posiadanie praw cywilnych jest niezbędnym warunkiem obieralności nietylko co do Rady państwa lecz także co do Sejmu krajowego. Wynika to z krajowej ordynacyi wyborczej dla Styryi. O. Rainer jest wprawdzie jako administrator probostwa według styryjskiej ordynacyi gminnej wybieralnym do rady gminnej, ale z tego nie wypływa, że może być wybranym także i do Rady państwa, gdyż do tego potrzebną jest samowolność. To ostatnie pojęcie zawiera w sobie wprawdzie także i pełne posiadanie praw cywilnych, ale zdaje się być przytem jeszcze dobitniejszem wyrażeniem dobrowolnej działalności w znaczeniu prawno-politycznem. Z tego powodu osoba, która ślubowała bezwarunkowe posłuszeństwo, nie może być uważaną za własnowolną w znaczeniu prawno-politycznem. Inne stanowisko zajmują w tej mierze prałaci i opaci klasztorów, które posiadają *stabilitatem loci* Członkowie zakonu Serwitów, który nie posiada *stabilitatem loci* i podlega generałowi w Rzymie, nie mogą być zatem wybieralnymi do Rady państwa.

Baron Kübeck mniema, że ograniczenie praw cywilnych nie jest ścisłem jak podniósł referent. O. Rainer jest przeorem zakonu a przeor Posselt zasiadł w Radzie państwa bez żadnego zarzutu.

Dr. Kochanowski pojmuje w ściślejszem znaczeniu pełne posiadanie praw cywilnych i mniema, że wybór powinien być uznany ważnym.

Dr. Demel wykazuje z postanowień kodeksu cywilnego, że zakonnicy należą do osób zostających w posiadaniu praw cywilnych. Jeżeli ślub zakonny ma dowodzić braku własnowolności, to także i prałaci musieliby być pozbawieni własnowolności.

Dr. Heilsberg i dr. Granitsch bronią zdania referenta. Dep. Kowalski mniema, że zakonnik piastujący posadę proboszcza zajmuje stanowisko samoistniejsze i dlatego znajduje się jeżeli nie w pełnem to przynajmniej w rozleglejszem posiadaniu praw cywilnych. Dr. Hönigsmann broni także wybieralności zakonników, gdyż slub nie ścieśnia całkowicie jego wolności. Urzędnik jest wybieralny chociaż jest obowiązany do posłuszeństwa. Według §. 1018 ustawy cywilnej pełnomocnictwo otrzymać mogą także osoby, które same siebie zastępować nie mogą.

Po przemówieniu kilku innych mowców komisya zgadza się na wniosek br. Kübecka i uchwala 15 głosami przeciw 6 ważność wyboru O. Rainera. Dr. Hoffer zapowiada wniosek mniejszości.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

**Austrya-Węgry.** Zamknięcie rachunków państwowych za r. 1872 dowodzi wynikami swojemi, że z jednej strony zasada oszczędności była zawsze i wszędzie ściśle przestrzeganą a z drugiej strony handel i przemysł znacznie powiększył swoim wzrostem dochody skarbu państwowego. Do niedawna jeszcze system kredytów dodatkowych należał do zwyczajnych objawów gospodarstwa państwowego, gdy tymczasem obecnie nie w jednym dziale rzeczywiste dochody przewyższają preliminowane a rzeczywiste wydatki są niższe od preliminowanych. I tak n. p. następujące rubryki wykazują nadwyżkę w porównaniu z cyframi preliminarza: podatek gruntowy 362.333 złr. 98½ ct., podatek domowy 351.106 złr. 94 ct., podatek zarobkowy 647.360 złr. 32 ct., podatek dochodowy 4,334.225 złr. 77 ct., podatek od wódki 339.390 złr. 46 ct., podatek od wina 248.517 złr. 13 ct., podatak od piwa 3,562.225 złr. 29½ ct., podatek od cukru 2,052.973 złr. 93 ct., inne podatki konsumcyjne 304.950 złr. 15½ ct, sól 344.806 złr. 24½ ct., tytoń 6,021.777 złr. 49½ ct., stempel 916.969 złr. 85 ct., taxy i opłaty za akta prawne 14,351.496 złr. 85 ct., loterja 2,162.615 złr. W Węgrzech rezultat gospodarstwa państwowego w tym samym roku nie jest w takim samym stopniu pomyślny, ale wykazuje w niektórych rubrykach piękne nadwyżki. I tak n. p. przyniosły nadwyżki: podatek domowy 461.047 złr. 23½ ct., podatek dochodowy 146.498 złr. 2 ct., podatek od wina 256.047 złr. 30½ct., podatek od piwa 168.132 złr 6 ct., stemple 968.608 złr. 61 ct., opłaty za akta prawne 252.100 złr. 17 ct., taxy 734.078 złr. 73 ct., tytoń 2,027.221 złr. 22½ct., loterja 326.108 złr. 87½ ct. Rzeczywisty rezultat gospodarstwa państwowego w całej monarchii tak się przedstawia: W Austryi po skombinowaniu ogólnych wydatków z ogólnemi dochodami okazuje się nadwyżka 14,167.932 złr. 27½ ct. W obec preliminarza nadwyżka wynosi 16,449.528 złr. 27½ ct. W Węgrzech okazał się ostateczny niedobór w kwocie 21,588.282 złr. 54½ ct. a ponieważ według preliminarza niedobór miał wynosić 26,887.589 złr. 1 ct. więc rezultat korzystniejszym jest o 5,299.306 złr. 46½ ct. Usunięciem stałego niedoboru w gospodarstwie państwowem Węgier zajmuje się właśnie teraz komisya 21. —

**Niemcy.** Ośmiu deputowanych alzacko-lotaryńskich wspólnie z członkami stronnictwa centrum postawili w parlamencie niemieckim wniosek, uchylenia pewnych atrybucyj dyskrecyonalnych, przysługujących dotąd jeszcze naczelnemu prezydentowi Alzacyi i Lotaryngii mimo, że zniesiono już dyktaturę w tych prowincyach. Oto brzmienie wniosku, o którym mowa:

„Ustawa, uchylająca §. 10 ust. z 30. grudnia 1871, którą uregulowano administracyę Alzacyi i Lotaryngii.

My Wilhelm etc. rozporządzamy w imieniu cesarstwa niemieckiego po wysłuchaniu rady związkowej i parlamentu, co następuje:

Paragraf jedyny. §. 10 ustawy z dnia 30. grudnia 1871 regulującej zarząd Alzacyi i Lotaryngii, zostaje uchylony. Dan etc.

Berlin, 22. lutego 1874. *podp. Guerber, Winterer, Philippi, Simonis*, Dr. *Raess*, baron *Schauenburg*, *Hartmann*, *Soehnlin*, baron Brenken, Datzl, Mallinckrodt, Strecker, Dr. Jörg, Lang, Hanck, hr. Nayhaus-Cormons, Dr. Westermayer, baron Hafenbrödl, Pfafferott, Dr. Merkle, Horn, Dr. Mayer, Dr. Reichensperger, Dr. Lieber.

Powody: Paragraf 10ty o urządzeniu administracyi brzmi: W wypadku, gdyby publicznej spokojności zagrażało niebezpieczeństwo, upoważniony jest naczelny prezydent do bezzwłocznego użycia wszelkich środków, które uzna za stosowne dla zapobieżenia niebezpieczeństwu. Upoważniony on jest w szczególności w obrębie powiatu zagrożonego wykonywać taką władzę, jaka w myśl §. 9 ustawy z dnia 9. sierpnia 1849 (Bulletin des lois 1511) przysłuża zwierzchości wojskowej na wypadek stanu oblężenia.

O wydanych zarządzeniach winien jest naczelny prezydent zawiadomić bezzwłocznie kanclerza państwa.

Dla celów policyjnych a w szczególności do wykonania zarządzonych, jak wyżej, kroków, upoważniony jest naczelny prezydent zarekwirować wojska stojące w Alzacyi i Lotaryngii.

Paragraf 9. ustawy francuzkiej z roku 1849, odnoszący się do stanu oblężenia, brzmi:

*Chap. III. L' autorité militaire a le droit: 1o de faire des perquisitions de jour et de nuit dans le domicile des citoyens; 2o d'éloigner les repris de justice et les individus qui n'ont pas leur domicile dans les lieus soumis à l'état de siège; 3o d'ordonner la remise des armes et munitions et de procéder à leur recherche et à leur enlèvement; 4o d'intredire les publications et les réunions qu'elle juge de nature à exciter ou à entretenir le désordre.*

— Dnia 24. b. m. toczył się w poznańskim sądzie kryminalnym proces przeciw ks. arcybiskupowi Ledóchowskiemu za obsadzenie ośmiu posad duchownych bez zawiadomienia naczelnego prezydenta. Cytacya wręczoną została arcybiskupowi w jego celi więziennej w Ostrowie. Zapozwany oświadczył, że dobrowolnie nie stawi się w sądzie, wskutek czego zapadł wyrok zaoczny. Na wniosek prokuratora skazał sąd ks. Ledóchowskiego na 8000 talarów grzywny. t. j. po 1000 talarów za każde obsadzenie posady.

— (*Z pruskiej Izby deputowanych*). Posiedzenie z 24. lutego. Odczytano pismo ministra sprawiedliwości w sprawie procesu karnego wytoczonego deputowanemu hr. Stolberg-Stolberg. Pismo to zawiadamia Izbę, że śledztwo przeciw temu deputowanemu zostało wstrzymane, lecz dodaje oraz, że urzędnicy dopiero po odbytej w domu hrabiego rewizyi dowiedzieli się, że on jest deputowanym. Pismo to przekazano komisyi sprawiedliwości do zdania sprawy. Następnie przyszła pod obrady zmieniona w Izbie panów ustawa o ślubach cywilnych przymusowych. Dep. Windthorst scharakteryzował raz jeszcze tę ustawę jako krok szkodliwy dla rozwoju życia państwowego i kościelnego. Zmiany, poczynione przez Izbę panów uznał mowca za istotne ulepszenie ustawy. Lecz chociaż woli zupełne wykluczenie duchownych od prowadzenia ksiąg stanu cywilnego, niż ewentualne poruczanie im tych funkcyj, to jednak ustawa będzie niewykonalną, jeżeli nie znajdzie się nauczyciel lub żandarm, któryby był zdolnym do prowadzenia tych ksiąg. Dalej zwraca się mowca przeciw §. 54, który mówi ogólnie, że duchowni ze skarbu państwa otrzymują wynagrodzenie za ubytek jaki skutkiem tej ustawy okaże się w ich dochodach. Paragraf ten, powiada p. Windthorst, żywo przypomina srebrniki Judaszowe i ową taktykę kusiciela w ewanielii; stwarza on „*Reptilienfond*“ najgorszego rodzaju i narusza prawo budżetowe Izby. Z tych powodów żąda mowca uchylenia tego paragrafu.

Dep. Gerlach występuje przeciw całej ustawie, jako niechrześciańskiej. Dep. Virchow powiada, że niejasne sformułowanie §. 54. winnoby spowodować ponowne odesłanie tej ustawy do Izby panów. Po oświadczeniu ministra wyznań przyjęto w rozprawie szczegółowej całą ustawę wszystkiemi głosami przeciw głosom stronnictwa centrum i Polaków. Następnie uchwalono na wniosek Virchowa rezolucyę: wzywa się rząd królewski, aby w regestrach pośmiertnych wykazywano także przyczynę śmierci. Dalej zaś rezolucyę Petri'ego, aby rząd jak najprędzej przedłożył sejmowi projekt ustawy normującej zasady prawne przy zawieraniu i rozwiązywaniu małżeństw. W końcu wniósł minister spraw wewnętrznych odroczenie sejmu pruskiego do 13. kwietnia b. r.

— Na posiedzeniu parlamentu niemieckiego z 23. b. m. interpelował dep. Minnigerode urząd kanclerski, czy parlamentowi w bieżącej sesyi zostanie przedłożony projekt ustawy o kolejach żelaznych w państwie niemieckiem, prezes urzędu kolei żelaznych odpowiedział, że ustawa ta wkrótce wniesioną zostanie do parlamentu.

— Z Alzacyi otrzymała *Germania* list następujący: Oświadczenie złożone przez ks. biskupa Strassburgskiego na posiedzeniu parlamentu z 18 b. m. wywołało u nas najgorsze wrażenie. Rozjątrzenie przeciw ks. biskupowi jest wielkie, a wiem z pewnością że w kilku kawiarniach i piwiarniach Strassburgskich noszono się z myślą wyprawienia przed pałacem biskupim kociej muzyki. Szyby w oknach pałacu wytłuczono już ks. biskupowi. Księży znieważano publicznie na ulicach. Radykaliści wybornie umieją korzystać z obecnego rozdrażnienia. Zarzucają księżom perfidię, fałsz i zdradę a nawet przekupstwo. Ks. biskupa zamierzają wygwizdać, gdy powróci. W Schlettstadt przygotowują adres protestujący przeciw oświadczeniu ks. biskupa i żądający złożenia mandatu. Jednem słowem uważany jest ks. Raess za „przyjaciela Prusaków“ i jako taki podany powszechnej nienawiści.“

**Francya.** Komisya zgromadzenia narodowego do zbadania czynności rządu obrony narodowej przedłożyła już sprawozdanie, które d. 23. b. m. członkom zgromadzenia narodowego rozdanem zostało. Wnioski komisyi są bardzo surowe, zwracają się w szczególności przeciw Gambecie, którego czynią odpowiedzialnym za wszystkie klęski Francyi po 4. wrześniu 1870 i domagają się, aby członkowie ówczesnego gabinetu usprawiedliwili swe czynności.

— *Bien Public* oświadcza, iż pogłoski, jakoby Thiers odbywał konferencye z Ledru Rollinem są bezzasadne. Ledru-Rollin od dłuższego już czasu bawi w Avignon.

— Na uroczystość cesarzewicza przybyć ma 16. marca do Chislehurst, jak zapewnia *Morning Post* wiele bardzo wpływowych osobistości, a mimo to dotąd jeszcze niewiadomo jaki charakter ta demonstracya przybierze. Może uspokoimy choć trochę obecny rząd francuski, zapewniając go, że w Chislehurst nie mają zamiaru uroczystości czystofamilijnej podnosić do znaczenia politycznego i że to, co cesarzewicz w dniu swych urodzin będzie mówił, nie będzie miało żadnej styczności z polityką. Cesarzowa ma się bardzo dobrze; niedawno przyjmowała ks. Padone i Rouhera. Prawie co-

---

Była ona prawdziwą ale jak każda niemal wieść owego czasu przyleciała na skrzydłach strachu i przerażenia, urosła w większą jeszcze okropność, niźli nią była w istocie...

Rzeź humańska rzuciła krwawą łunę na całą jedną prowincyę Polski... Słyszano o mordach okropnych, o straszliwem barbarzyństwie hajdamackiej dziczy, widziano rodziny uciekające na Brody ku Lwowowi...

Każdy taki wygnaniec miał na ustach trwogę śmiertelną i wieść jakąś bajeczną. Mówiono że bunt hajdamacki coraz bardziej się szerzy, że coraz dalej rozlewa się krwią i zniszczeniem, że łuna palonych dworów coraz większe zatacza koło, że dziś, jutro, pojutrze.... zaświeci nad wzgórzami Lwowa...

Tymczasem w samym garnizonie lwowskim rozpoczął się ruch gorączkowy, który w oczach gminu nadawał prawdopodobieństwa pogłoskom i podniecał powszechną trwogę.

Szybkiemi marszami podążył p. łowczy Branicki z swoim korpusem na Podole, w ślad za nim generał Kreczetników opuścił Żółkiew. Pan pułkownik Korytowski, komendant Lwowa, ściągał gorączkowo, co tylko się gdzie znalazło regularnego polskiego żołnierza. Codzienne niemal kuryery wojskowe pędziły ze Lwowa do Kamieńca, z Kamieńca do Lwowa... Z Brodów przywożono proch całemi kamieniami, dragonia i działa to wychodziły to wracały...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

dzienie nadchodzą z Francyi bukiety z fiołków i nieśmiertelników, w ostatnich dniach otrzymała cesarzowa od artystów *Comédie Francaise* przepyszne dwie wazy ze sztucznemi białemi różami.

— *Republique Francaise* wspominając o przyjęciu, jakiego posłowie zabranych prowincyj w parlamencie niemieckim doznali; tak dalej pisze: „Jeżeli patryoci niemieccy mniemają, że na owem posiedzeniu wielkiego dokonali czynu, to mylą się. Patryotyzm jest uczuciem czystem i wielkiem, które jednakże należy łączyć ze sprawiedliwością i współczuciem dla niedoli. Teutsch apelował do wyroku Boga i Europy. W Europie jedno tylko panuje zdanie o zwycięztwach Niemców. Zdaje się jednakże, że takaż sama zgodność zdań istnieje także co do postępowania ich po odniesionych zwycięztwach.

— *La Patrie* donosi: Disraeli uwiadomił ks. Broglie'go w liście prywatnym o objęciu teki prezydenta gabinetu. Ks Broglie przeszle Disraelemu w imieniu własnem i swoich kolegów życzenia gabinetu francuskiego. Ton listu Disraelego ma być nader uprzejmym i przyjacielskim.

— Dzienniki paryzkie donosiły nie dawno że hrabia Paryża ma zamiar udać się znów do hr. Chamborda w Frohsdorf. Dzienniki orleańskie zaprzeczają teraz powyższej wiadomości.

— W „wydziale listy cywilnej cesarskiej“ toczyły się temi dniami bardzo ciekawe rozprawy. Admirał Jaurés, który jako adjutant admirała Charnera był obecnym przy plądrowaniu pałacu letniego chińskiego cesarza, zdawał o zdarzeniu tem bardzo dokładną relacyę. Pałac letni cesarza otoczony był wałem mającym $2^1/_2$ mili obwodu. U wału tego pierwsi stanęli Francuzi i rozłożyli się obozem pod pałacem, który zwiedzał jenerał Cousin de Montauban (Palikao) z liczną świtą oficerów. Pałac prawdziwe cacko czarodziejskie z „Tysiąca i jednej nocy“ przepełniony był bogactwami. Żołnierze, dowiedziawszy się o tych bogactwach wtargnęli nazajutrz do pałacu pomimo zakazu jen. Palikao, który chciał zapobiedz łupiestwu. Udało mu się wprawdzie ograniczyć liczbę żołnierzy, gospodarujących w pałacu, lecz plądrowaniu nie mógł przeszkodzić. Z łupów odłożono wiele cennych przedmiotów dla cesarza, ambasadora francuzkiego i naczelnego jenerała. Admirał Jaures zwiedzał pałac już po plądrowaniu. Serce mu się krwawiło na widok szczątków spalonej pysznej biblioteki. Znaleziono tylko 1,600.000 franków w gotówce, lecz w piwnicach, których przetrząść nie było można znajdowały się bezwątpienia skarby cesarza chińskiego. Admirał Jaures dodał, że złupienie i spalenie letniej rezydencyi cesarza chińskiego było tylko odwetem za okrucieństwa, jakich Chińczycy dopuścili się na parlamentarzach francuskich.

— *(Zgromadzenie narodowe)*. Na posiedzeniu z d. 23. b. m. przedłożył dep. Charreyon sprawozdanie komissyi w sprawie deputowanego Melvil-Bloncourt. Deputowani lewicy żądali odczytania sprawozdania lecz większość Izby sprzeciwiła się temu. Sprawozdanie żąda wytoczenia procesu Bloncourtowi. Prezydent Izby zawiadomił następnie, że deputowany Nauquet i towarzysze mają zamiar interpelować ministra spraw wewnętrznych w sprawie wyboru uzupełniającego w departamencie Vaucluse, gdzie urzędnicy państwowi wywierać mają na wyborców daleko większy nacisk, niż to miało miejsce za czasów drugiego cesarstwa. Interpelanci domagali się, aby interpelacyę ich wzięto bezzwłocznie pod obrady. Ks. Broglie sprzeciwił się temu stanowczo, nie chcąc dopuścić, aby takie debaty toczyły się w Izbie przed dokonanym wyborem. Zresztą nie ma on dokładnych informacyi o faktach, przez interpelantów podanych, dla tego żąda, aby obrady nad tą interpelacyą odbyły się równocześnie z obradami nad sprawdzeniem tego wyboru.

Dalszym przedmiotem porządku dziennego były obrady nad wnioskiem przywrócenia stempla od dzienników. Deputowany Franciszek Rive sprzeciwiał się wnioskowi, wykazując że dzienniki są już podatkiem od papieru nader obciążone i że w razie przywrócenia stempla mało które wydawnictwo mogłoby się nadal utrzymać. Następnie zabrał głos ks. Broglie, który ze względu iż sprawa przywrócenia stempla dostatecznie i wyczerpująco nie jest zbadaną, żądał odesłania tego wniosku do osobnej komisyi. Ernest Picard oświadczył na wniosek ministra spraw wewnętrznych, iż rząd może sam od siebie wnieść projekt ustawy zaprowadzającej napowrót stemple od dzienników, lecz niema prawa żądać odesłania wniosku już postawionego do osobnej komissyi, gdyż żądanie takie sprzeciwia się regulaminowi zgromadzenia. Prezydent Buffet zgadzał się z wywodami poprzedniego mowcy oświadczając, iż wniosek porządku dziennego może być odesłany tylko do komissyi budżetowej.

Przy głosowaniu odrzucono 401 głosami przeciw 2 wniosek zaprowadzenia stempla od dzienników.

— Kilku deputowanych lewicy udawało się do Ledru-Rollina z przedstawieniem by zrzekł się kandydatury, która na wielkie niebezpieczeństwa naraża sprawę republiki. Ledru-Rollin odpowiedział tej deputacyi lewicy, iż nie zapoznaje trudności położenia lecz przyjął kandydaturę po dokładnej rozwadze. Widzi on, że prawo powszechnego głosowania, które było przewodnią gwiazdą jego życia, jest obecnie mocno zagrożonem i dlatego poczuwa się do obowiązku poświęcenia mu reszty sił swoich. Przeciwnicy wyobrażają go sobie jako wcielenie rewolucyi, lecz on skorzysta z pierwszej lepszej sposobności aby dowieść z trybuny, że wyobrażenie to o nim jest niesłuszną insynuacyą. Z tych powodów Ledru-Rollin stanowczo jest zdecydowany przyjąć kandydaturę.

— Komitet republikański w Avignon zażądał, aby Ledru-Rollin złożył przed wyborcami wyznanie swej politycznej wiary. Na żądanie to dał deputowany Nauquet rzeczonemu komitetowi następującą odpowiedź: Cała przeszłość Ledru-Rollina i zasługi jego około sprawy demokracyi są wyznaniem jego wiary politycznej; żądać od niego innego wyznania, znaczyłoby to chcieć ubliżyć kandydatowi. — Cała umiarkowana prasa republikańska z *Journal des Debats* na czele przeciwna jest tej kandydaturze.

**Anglia.** Hr. Münster, poseł niemiecki w Londynie wręczył Earlowi Russelowi następujący list własnoręczny cesarza Wilhelma pisany po angielsku, z daty *Berlin*, 18. lutego 1874: „Otrzymałem list JW. P. z d. 28 stycznia obok uchwał wydanych przez wielki meeting londyński wraz z raportem mojego posła o tem, co tam zaszło. Dziękuję JW. Panu szczerze za doniesienie i za towarzyszący mu objaw Twojej osobistej przychylności. Zależy mi na tem, abym był przewodnikiem mego ludu w walce prowadzonej dawnemi czasy wiek cały przez cesarzów niemieckich przeciw potędze, której panowanie w żadnym kraju na świecie nie mogło się pogodzić z wolnością i pomyślnością narodów, przeciw potędze, która gdyby miała za naszych czasów uzyskać zwycięztwo, nie w samych tylko Niemczech byłyby zagrożone dobrodziejstwa reformacyi, wolność sumień i powaga ustaw. Przyjmuję dla tego narzuconą mi walkę, pełniąc moje obowiązki królewskie i silnie ufając w Bogu, którego pomocy w zwycięztwie wyglądamy, ale oraz w duchu względności dla wiary innych i z ewangeliczną łagodnością, którą przodkowie moi wycisnęli na ustawach i administracyi moich państw. Większa część kroków mojego rządu nie wstrzymuje kościoła rzymskiego ani też nie tamuje wolnego wykonywania religii ze strony jej wyznawców, dają one tylko niezależności prawodawstwa kraju niejakie rękojmie, które już od dawna są własnością innych krajów i które posiadały niegdyś także Prusy, a kościół rzymski nie uważał ich za niezgodne z wolnem wykonywaniem pełnienia obowiązków religii. Byłem z góry pewnym i cieszę się z dowodu danego mi przez JW. Pana w liście że w tej walce nie chybią nas sympatye ludu angielskiego, z którym lud mój i mój dwór królewski związany jest wspomnieniami wielu i zaszczytnych wspólnych walk prowadzonych za dni Wilhelma ks. Oranii. Upraszam to moje pismo udzielić osobom podpisanym na rezolucyi, wyrażając im serdeczną podziękę.

**Włochy.** Senator Jacini, który w r. 1866 był członkiem gabinetu, oświadcza w dzienniku *Perseveranza*, że nie posiada żadnych dokumentów, któremi by udowodnić można, że nota hr. Usedoma z 17 czerwca przed wysłaniem do Lamarmory przedłożoną była do zatwierdzenia w Berlinie. Oświadcza on dalej, że Lamarmora już 17 czerwca rano wyjechał z Florencyi do armii, i że p. Usedom dopiero po przyjeździe Lamarmory złożył dokument w jego (Jaciniego) ręce. Jednakże sądzi senator, że między relacyą jen. Govone a treścią noty Usedoma zanadto wielka istnieje sprzeczność, by można przypuścić, że rzeczona nota gdzie indziej a nie w poselstwie pruskiem w Florencyi została ułożoną.

Jenerał Lamarmora odesłał drogą urzędową rządowi pruskiemu swój wielki krzyż orderu orła czerwonego w brylantach. Przedtem jednak prosił prefekta florenckiego, aby za pomocą znawców sprawdził, że brylanty nie są ani sfałszowane ani odmieniane.

**Hiszpania.** Z San Sebastian otrzymała *Augs. Allg. Ztg.* następującą korespondencyę z 18. b. m. „Odsiecz twierdzy Bilbao jest stanowczo postanowioną; odnośny plan kampanii już ułożony a obecnie zaczynają wojska republikańskie plan ten przeprowadzać. Ponieważ w krótce już zajdą walne i rozstrzygające bitwy, nie będzie rzeczą zbyteczną, określić bliżej położenie tej twierdzy. Miasto Bilbao leży, jak wiadomo, nad rzeką Nervion w oddaleniu 13 kilometrów od ujścia tej rzeki do zatoki biskajskiej. Nad samem ujściem rzeki Nervion leży małe miasto Portugalete, które przez Karlistów mocno uszkodzone i prawie w perzynę obróconem zostało.

Wzdłuż wybrzeża kantabryjskiego na zachód od Portugalete prowadzi gościniec do Santander. Z Portugalete do Bilbao prowadzą dwie drogi, z których jedna idzie wzdłuż lewego brzegu Nervionu, następnie przecina dwie rzeczki Galiuso i Cadagna i wychodzi na górzysty teren w kierunku ku Albii. Wzgórza te i obie rzeczki są silnie przez Karlistów obsadzone. Na prawym brzegu rzeki Nervion są drogi lepsze, przecinają rzeczkę Asua i prowadzą wzdłuż gór Pic Bandera i pasma gór Archanda, leżących w pobliżu Bilbao. I te drogi zajęte są przez Karlistów.

O planie kampanii jenerała Moriones wiadome są tylko następujące szczegóły: W krótce po zdobyciu twierdzy la Guardia udał się jenerał Moriones w towarzystwie brygadyera Antosegui do Logrono na konferencyę z Esparterom z którym miał następujący plan ułożyć: Moriones ma pozornym marszem na Estellę spowodować Karlistów, aby znaczne siły wysłali do Nawary; a gdy to nastąpi mają silne korpusy wojsk republikańskich odjechać natychmiast koleją żelazną z Mirandy do Santander, ztamtąd zaś zaraz odpłynąć morzem do Castro Urdiales i zająć silne pozycye Salto-Cavallo i Quton. Plan ten został natychmiast wykonany. Pierwsze wojska armii północnej przybyły już d. 10 b. m. do Santander. Jenerał Primo de Rivera udał się na czele 2500 żołnierzy z Santanderu do Castro Urdiales. Karliści nie spodziewając się tak pospiesznych ruchów armii republikańskiej i nie będąc dostatecznie przygotowani, opuścili bez stoczenia bitwy pozycye Salto-Cavallo i Quton, które wojska republikańskie bezzwłocznie zajęły. Teraz dopiero wyruszył jenerał Moriones na czele 14 tysięcy z Mirandy, celem połączenia się z jenerałem Primo de Rivera, który chciał zaraz po zdobyciu wspomnianych pozycyj iść na Bilbao, gdyż obawiał się aby Karliści nie zyskali na czasie i nie powołali wojsk swoich z Estelli. Lecz jenerał Moriones sprzeciwił się temu zamiarowi utrzymując, iż trzeba wpierw ściągnąć wszystkie siły a dopiero potem rozpoczynać stanowcze kroki dla odsieczy oblężonego miasta.

Karliści, którzy do tego czasu zajmowali pozycyę w Nawarze między Estellą a Puente de la Reina, dowiedziawszy się, co zaszło w pobliżu murów Bilbao, opuścili zajmywane pozycye i udali się w pospiesznych marszach w drogę ku Bilbao. Moriones zaczyna prowadzić operacye takie na morzu a wkrótce już ma flota rozpocząć ostrzeliwanie załogi Karlistów w Portugalete. (już rozpoczęła; *przyp. Red.*) Wojska republikańskie nie będą mogły zbliżyć się ku Bilbao, dopóki wprzód nie zdobędą Portugalety i silnych pozycyj nad rzeką Nervion. Od dwóch dni mamy wiatr południowy i odwilż, które do tego stopnia ułatwiły już operacye na morzu, że od wczoraj przywieziono wiele żywności i amunicyi z Santander do Castro Urdiales. Zdaje się, że Moriones zaatakuje Karlistów w półkole t. j. że równocześnie napadnie na nich z prawego i lewego brzegu Nervionu. Jeżeli mu się powiedzie zdobyć na prawym brzegu drogę wiodącą do Maengia, to w takim razie cała artylerya Karlistów może łatwo dostać się w ręce zwycięzcy. Moriones stoi dziś pod Bilbao na czele 22 tysięcy żołnierzy i ma 24 dział systemu Kruppa. Siły Karlistów obliczają na 26 tysięcy.

# KRONIKA.

— **Maryan Majewski.** auskultant sądowy mianowany został adjunktem sądu powiatowego w Serecie.

— **Stefan Krakowetz** tytularny wachmistrz przy krajowej komendzie żandarmeryi nr. 5, (w Galicyi) otrzymał w uznaniu chwalebnej działalności w publicznej służbie bezpieczeństwa srebrny krzyż zasługi.

— **Na dochód Towarzystwa bratniej pomocy** słuchaczów uniwersytetu lwowskiego odbędzie się dnia 1go marca b. r. w wielkiej sali ratuszowej drugi z porządku odczyt publiczny. Wykładać będzie Dr. Władysław Rudnicki „o teoryi Darwina w stosunku do prawodawstwa kościelnego o małżeństwie. Dalsze odczyty odbywać się będą w następującym porządku. W niedzielę dnia 8go marca prof. Dr. Tomasz Stanecki „o wpływie nauk przyrodniczych na stosunki społeczne tego stulecia“, dnia 15go b. m. prof. Dr. Zygmunt Węclewski „o sztuce greckiej do połowy IV. wieku przed Chrystusem; we czwartek dnia 19. b. m. Dr. Alfred Zgórski „o rzeczypospolitej Babińskiej“; dnia 22. b. m. prof. Dr Leon Biliński „o pracy kobiet“, dnia 25. b. m pan Czesław Pieniążek „o pracach Seweryny Duchińskiej“. Ostatni odczyt zakończy p. Kornel Ujejski.

— **Z Towarzystwa prawniczego.** Dnia 28. lutego (w sobotę) z uderzeniem godziny 7. wieczór zbierą się sekcye Towarzystwa dla prawa pozytywnego i administracyjna na wspólne posiedzenie. Na porządku dziennym: 1. Ustawa z dnia 9. kwietnia 1873 r. o spółkach zarobkowych i gospodarczych; sprawozd. pan prof. Dr L. Piętak. 2. Rządowe przedłożenie wyznaniowe; sprawozdawca p. Doc Dr. Rittner. Członkowie obu sekcyi są dla ważności przedmiotów na porządku dziennym postawionych proszeni zebrać się na spólne to posiedzenie w jak najliczniejszym komplecie.

*** **Pożar w Sokalu** d. 20. b. m. z południa obrócił w perzynę oprócz domu Jakuba Kindlera, w którym prawdopodobnie skutkiem nieostrożności powstał, także trzy przypierające doń domy przy ulicy Lwowskiej. Zupełnej ciszy powietrza, szybkiemu ratunkowi i rozebraniu dachów na dwóch sąsiednich domach zawdzięczyć należy ograniczenie pożaru na domy, które zgorzały, z których trzy zabezpieczone były w kwocie 3.600 złr. Szkoda niezabezpieczona wynosi 6000 do 7000 złr.

*** **Nieszczęsny wypadek** zdarzył się d. 21. b. m. we wsi Woli Komborskiej w starostwie Krośnieńskiem. Żona gospodarza i wójta tamtejszego Andrzeja Długosza, Maryanna, znajdując się w młynie miejscowym zbliżyła się do koła młyńskiego tak nieostrożnie, że została za suknię porwaną, pod koło wciągniętą i w jednej chwili uduszoną.

* **Podejrzana własność.** Nocny stróż Chaskel Pipes przytrzymał zeszłej nocy wyrobnika Michała Kostyszyna za podejrzane posiadanie dwóch worków. Aresztowany twierdzi, iż worki te znalazł na ulicy Furmańskiej.

* **Uszkodzenie skutkiem szybkiej jazdy.** Dzisiejszej nocy około godz. 11. niewiadomy dotychczas dorożkarz jadąc szybko uderzył idącego przez plac Gołuchowskich wyrobnika Marcina Paladziewicza w głowę tak silnie, iż ciężko rannego musiano odwieść do szpitalu. Paladziewicz wyszedł był właśnie z sąsiedniego szynku w stanie nietrzeźwym.

* **Aresztowano** wczoraj Kaśkę Zając służącą za kradzież 15 złr. z niezamkniętego pokoju izraelitki Eidel Chajes pod l. 16. przy ulicy Żółkiewskiej; tudzież wyrobnika Jakóba Krzykowskiego za usiłowaną kradzież płótnianki u pewnego włościanina na Krakowskiem.

* **Sprzeniewierzenie.** Katarzynę Kasintę mającą lat 26, służącą u Franciszki Cwiok na Pasiekach miejskich uwięziono wczoraj z powodu, że nosząc śmietankę do właściciela cukierni p. Kosteckiego, pieniądze, kóre odbierała za śmietankę, sobie przywłaszczała. W ten sposób sprzeniewierzyła na szkodę swej służbodawczyni łączną kwotę 120 złr.

*(G)* **Zapiski dyecezyalne.** Ks. Jan Czerowka, nowo wyświęcony presbiter, otrzymał posadę wikarego przy g. k. probostwie w Kuryłówce — Ks. Antoni Korosteński, dotychczasowy g. k. kapelan w Łopuszance, otrzymał na dniu 17. lutego 1874 r. kanoniczną instytucyę na g k probostwo w Liskowatem. Do parafii opróżnionej w skutek tej promocyi kapelanii w Łopuszance należy 472 dusz. Prawo patronatu wykonuje p. Franciszek hr. Mycielski. — Ks. Michał Karaczewski, dotychczasowy registrant konsystorski, wprowadzony został w zawiadowstwo g. k. parochii w Sichowie. — Ks. Romuald Piechowicz, kapłan OO. Minorytów, uwolniony został od obowiązku kooperatora przy łac. kościele parafialnym w Toporowie. — Ks. Franciszek Lic, dotychczasowy wikary przy łac. kościele w Czernelicy, uwolniony od dotychczasowego obowiązku, objął posadę kapelana domowego i nauczyciela prywatnego u Justyna hr. Koziebrodzkiego w Podhajczykach. — Ks. Piotr Bilik, dotychczasowy łac. kooperator w Buszczu, przeniesiony został jako taki do łac. probostwa w Gołogórach

† **Zmarli** d. 24. b. m. kardynał Barnabo, generalny prefekt t. z. *Propaganda Fidei*, w Rzymie; znakomity malarz Marcin T. Ward, liczący lat 75 w Nowym Jorku; kontradmirał Bruat i deputowany departamentu Calvados, Paris, członek lewego centrum, w Paryżu.

— **Syn zmarłego cesarza Napoleona III.**, książę Ludwik Bonaparte w dniu 16. marca b. r. będzie zamożniejszy o kilka milj. fr., zaraz bowiem po narodzeniu się jego w r. 1856 rodzice zabezpieczyli jego życie we wszystkich towarzystwach asekuracyjnych francuzkich w ten mianowicie sposób, że zabezpieczoną premię wypłacić mają księciu z dojściem do pełnoletności, t. j. z ukończonym 18. rokiem życia, co nastąpi właśnie wspomnionego dnia.

— **Szekspir illustrowany** przez znakomitego rysownika angielskiego John Gilberta w bardzo ozdobnem wydaniu ma wyjść wkrótce nakładem sztudgardzkiej księgarni Edwarda Hallbergera.

— **Zgromadzenie niemieckich lekarzy i przyrodników** odbyć się ma w roku bieżącym w Wrocławiu, dnia 19 do 24. września.

— **W procesie potomków rzekomego Delfina Francyi,** zegarmistrza Naundorfa d. 14. b. m., obrońca tychże jako strony pozywającej p. Juliusz Favre skończył swoje „plaidoyer.“ Przypomniał dawniejsze zeznania Naundorfa ojca, jako żywcem był wyniesiony w trumnie z więzienia Temple i z wszelką formalnością pochowany, ale natychmiast znów odkopany i ocalony. Zamiast zwłok Delfina zakopano tam bez trumny zwłoki tegoż wieku dziecka. Pierwsza żona Napoleona I. Józefina wtajemniczona w tę sprawę przez generała Barras, spowodowała później małżonka swego do poszukiwań, i w istocie na cmentarzu gdzie niby miał być Delfin pochowany, odkopano próżną trumnę a w innem miejscu szkielet dziesięcioletniego chłopczyka. Czas cały od dnia domniemanego pogrzebu (8. czerwca 1795) do roku 1810 Naundorf jakoby przebył w więzieniu, gdyż nie mógł Napoleon dopuścić tego, aby się dowiedziano że żyje. W tajemniczem ustroniu uczono go mechaniki i zegarmistrzostwa, a że w ogóle pozostawiono go przy życiu, zawdzięczyć to ma dobremu sercu cesarzowej Józefiny. P. Juliusz Favre następnie odpierał powody, dla których w r. 1851 sąd odrzucił żądanie spadkobierców Naundorfa jak zeznania dozorców więzienia Temple, niedostateczna znajomośc języka francuskiego i t. p) i żądał nowej ankiety. Wielki nacisk położył mianowicie na okoliczność, że Naundorf tak nadzwyczaj gościnnego doznał przyjęcia w Hollandyi. Tamtejszy minister wojny przyjął go jak najuprzejmiej, wysłuchał go i pozwolił przedłożyć sobie wynalazki jego mechaniczne, pyrotechniczne i t. p. Rząd hollenderski nawet przyznał mu znaczną pensyę, a król zajmował się nim osobiście. Kiedy Naundorf śmiertelnie zachorował, król dowiadywał się troskliwie o jego zdrowie a na pogrzebie jego towarzyszyli trumnie dwaj adjutanci królewscy i trzej ministrowie. P Juliusz Favre przypuszcza, że niezwyczajne to współczucie dla Naundorfa opierać się musiało na świadomości o istnieniu ważnych dokumentów co do osoby tegoż, a które w późniejszych czasach zapewne zostały zniszczone. Na zwłokach Naundorfa zresztą znaleźli lekarze trzy blizny z zaszczepionej ospy, tworzące trójkąt, a jak wiadomo królowa Marya Antonina wyraźnie nakazała lekarzowi, aby tym kształtem dokonał szczepienia. Król holenderski zatrzymał w lasce i syna Naundorfa a właśnie w tym procesie pozywającego, Alberta; przyjęty on został do hollenderskiej szkoły wojskowej a w r. 1862 otrzymał od Izb pozwolenie naturalizowania się w Hollandyi. Wojciech Naundorf urodził się w Anglii i tylko angielską mógł się wykazać metryką, pomimo to uznany został za przynależnego do Francyi i wszystkiemi głosami przeciw trzem zaledwie uzyskał naturalizacyę; jeden z mowców w tej sprawie wyraził wtedy otwarcie żywe zadowolenie, że Hollandya udzielić mogla przytułku potomkowi Henryka IV. W końcu przypomniał p Juliusz Favre tak zwanego „człowieka z żelazną maską“ Ludwikowi XIV. zdawało się, że łączącej się z tym człowiekiem tajemnicy stanu wraz z śmiercią ofiary nikt już nigdy nie przeniknie; nie przeczuwał, że w 132 lat później w archiwach ministerstwa spraw zagranicznych znalezione będą dokumenta, które zawierają najszczegółowsze odsłonięcie tej wielkiej zbrodni Co do swej osoby przeto p. Juliusz Favre zdaje się uznawać prawowitość Burbona Naundorfa. W uzupełnieniu wszakże tego. co znakomity patron paryski przytoczył na obronę swych klientów nadmienić się godzi, że istnieją też i ujemne szczegóły z życia pretendentów, a które, rozumie się, p. Juliusz Favre przemilczał zupełnie przed sądem. Wiadomo n. p. że Naundorf ojciec przed pół wiekiem wcale niezaszczytną i nie budzącą do osoby jego zaufania rolę odegral w Brandeburgu. Oskarżony był wówczas o fałszowanie banknotów i przez trybunał karny skazany został na kilkoletnie więzienie w domu poprawy, które też odsiedział. Kara ta zresztą wymierzona była tylko na podstawie podejrzeń; winy Naundorfowi nie udowodniono. Tamże w Brandeburgu poznał był Naundorf córkę dozorcy więzienia gminnego, Mohra, osobę bardzo przystojną, z którą się ożenił i żył w tem mieście. Rodzina jego później była bardzo liczną. Przeniósł się następnie do Crossen, gdzie prowadził zegarmistrzostwo, przez jakiś czas później słych o nim zaginął, aż w końcu wypłynął był znów już jako „pretendent“ i przebywal w Paryżu, w Londynie i t. d. zapomagany przez stronnictwo burbońskie, któremu służył w celach politycznych. Dziwnym a niewytłumaczonym sposobem znikły były protokoły ówczesnego procesu jego wszelakoż żyją jeszcze dwaj referendarze, którzy protokoły rzeczone układali. Są to mianowicie deputowani pruscy prezydent Rönne i były burmistrz miasta Brandeburga Ziegler.

Po przemówieniu Juliusza Favréa. które podaliśmy w streszczeniu, odpowiedzieć miał prokurator państwowy, poczem sąd zapewne wydał wyrok. Udzielimy go czytelnikom jak skoro dojdzie wiadomości naszej; prawdopodobnie będzie to wyrok dla pretendentow niepomyślny.

— **O życiu jenerała Garibaldiego** w ostatnich czasach korespondent włoski *Neue fr. Presse* takie podaje szczegóły: Zeszłego tygodnia udało się było towarzystwo złożone z 95 osób, samych Anglików na wyspę Kaprerę celem odwiedzenia starego Garibaldiego. Gospodarz jednak, jakoś nie zdrów był wtedy, przyjął więc tylko dwie osoby z tego towarzystwa, którym podziękował za objawiony mu temi odwiedzinami dowód sympatyi i szacunku. Nim jeszcze Garibaldi zamieszkał na Kaprerze, zaledwie kilka razy do roku pojawił się jaki okręt u wybrzeży tej wyspy, podczas gdy w ostatnich trzech latach przeszło 150 parowców zawijało do jej przystani. Z okrętów neapolitańskich tylko cztery noszą nazwę „Garibaldi“. Od roku 1871 otrzymał jenerał w darze zwłaszcza z Ameryki sprzętów i machin gospodarczych na 14 do 16 tys. lirów, podczas gdy otrzymane w tymże czasie przeróżne upominki w złocie i kosztownościach wartości prawie miliona lirów poodsyłał dawcom. Jest on obywatelem honorowym 90 miast i wsi najrozmaitszych stron i okolic, honorowym prezydentem 120 towarzystw, i otrzymał 21 orężów honorowych, z których 11 doszło go z zagranicy. Od roku 1871 otrzymał też 5.000 adresów wyrażających mu szacunek i sympatye. Co do dochodów generała, jakie mu niesie mianowicie gospodarka na Kaprerze, to dzięki ulepszeniom, które ostatniemi czasy wprowadził do swej ekonomii na tej wyspie, wynoszą one rocznie około 3.000 lirów (niespełna 1.500 zlr.)

## RADA MIASTA LWOWA

(*E*) Wczoraj dnia 26. lutego odbyło się posiedzenie Rady miejskiej pod przewodnictwem najstarszego wiekiem p. radnego Wieczyńskiego na którem przedsięwzięto wybór prezydenta i pierwszego wiceprezydenta.

Radnych było obecnych 98. Tylko pp. Smolka i Czerkawski usprawiedliwili swą nieobecność z powodu czynności w Radzie państwa.

Najpierw głosowano na prezydenta miasta imiennie przez oddawanie kartek. Skrutynium odbyło się jawnie w obec całego zgromadzenia. Na 98 głosujących otrzymał p. Szemelowski głosów 6, p. Madejski głosów 4 a p. **Jasiński** głosów **88,** Ten ostatni tedy został obrany.

Po ogłoszeniu wyboru nowego prezydenta przemówił tenże krótkiemi słowy do Rady, a dziękując za tak wymowny dowód zaufania oświadczył, iż uważa rezultat głosowania za uznanie jego dotychczasowej działalności. za zachętę do wytrwania w podobnej pracy, tudzież że zadaniem jego było i będzie działać w ten sposób, ażeby Rada w administracyi majątku o ile moności jak najczynniejszy brała udział, przyczem wszelka choćby najściślejsza kontrola będzie mu zawsze pożądaną.

Po kilku słowach powitania, które imieniem Rady wygłosił p. Wild przystąpiono do wyboru pierwszego wiceprezydenta przyczem te same co powyżej zachowano formalności.

Rezultat wyboru był taki, iż na 98 głosujących była jedna kartka próżna p. Sermak otrzymał 1 głos p. Madejski 43 głosów, p. Milleret 53 głosów, który tedy obrany został.

Po odczytaniu protokołu tego posiedzenia, podpisali takowy według statutów wszyscy obecni Radni.

## Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Proces ks. Jana Pelecha, o nadużyciu władzy urzędowej.*)

(S) Przed kolegium złożonem z pp. c k. Radcy Nikischa jako przewodniczącego i pp. c. k Radców Ortyńskiego i Mogilnickiego jako sędziów stawał we wtorek dnia 24. lutego b. r. ks Jan Pełech, proboszcz gr. kat w Macoszynie i poseł na sejm krajowy, mając się usprawiedliwiać w obec Sądu z zarzuconej mu przez prokuratoryę zbrodni nadużycia władzy urzędowej

Zastępca prokuratora Dr. Leżański wniósł oskarżenie, które tu w streszczeniu podajemy:

Grzegorz Makohon, syn niewiadomych rodziców, chcąc się ożenić, dowiedziawszy się od gospodarza Urbańskiego, że matka jego w czasie gdy się urodził w Soposzynie mieszkała, udał się do ks Pełecha, proboszcza w Macoszynie, do której to parafji Soposzyn należy, o wydanie mu metryki chrztu. Ks. Pełech dowiedziawszy się, że Grzegorz Makohon z greckokatolickiego obrządku przeszedł na rzymskokat., skarcił go za to odstępstwo i oświadczył, że nie ma czasu szukać jego metryki Drugiego dnia pojawił się znów Grzegorz razem z Urbańskim u ks. Pełecha, z ponowną prośbą o wydanie metryki. Tym razem ks Pełech przerzucił jakieś papiery i oświadczył, że metrykę Grzegorza ma, lecz jej nie wyda póki Grzegorz do swego obrządku nie powróci. Zarazem dał mu kartkę do ks. Nestorowicza, gr. kat. proboszcza w Żółkwi tej treści, aby tenże starał nakłonić go do powrotu na obrządek gr. kat, poczem dopiero wydanie metryki ma nastąpić

Makohon nie poszedł wszakże do proboszcza gr. kat.. ale udał się do ks Nowakowskiego rzym. kat. opata w Żółkwi, któremu całe zajście z ks. Pełechem opowiedział i który z nim spisał protokół. Wkrótce przesłał ks. Nowakowski protokół ten c. k. Namiestnictwu, a to udało się do konsystorza gr. kat. w Przemyślu z wezwaniem, ażeby ks. Pełechowi polecił o wydania metryki.

Na to zlecenie odpowiedział ks. Pełech, że w tomie 2 ksiąg populacyjnych jest wprawdzie wzmianka o jakimś Grzegorzu, lecz że właściwego aktu chrztu niema w swych księgach i tylko dochodzenia, które poczynił wskazują na to, że matka jego służyła gdzieś w okolicy Żółkwi i tam zapewne akt chrztu tego Grzegorza znajdować się będzie.

Podobną relacyę wniósł ks. Pełech do starostwa Żółkiewskiego, które również z polecenia Namiestnictwa żądało wydania metryki.

Na późniejsze zlecenie, by przedłożył księgi metrykalne, pojawił się ks Pełech w starostwie i oświadczył, że wszystkie księgi metrykalne od r. 1848 wstecz zgorzały, nie umiał jednakże podać, kiedy to nastąpiło. Później wszakże przedłożył staroście Żółkiewskiemu księgę metrykalną, donosząc iż znalazł takową po długich poszukiwaniach pomiędzy staremi papierami w cerkwi Soposzyńskiej. Po bliższem rozpatrzeniu się w tej księdze spostrzegł starosta Żółkiewski, iż miejsce, gdzie miał być akt chrztu Makohona było podskrobane i na tem miejscu wpisane nazwisko „Motiopów“ a to całkiem innym atramentem. Prócz tego były poczynione rozmaite dopiski i krzyżyki, pochodzące widocznie z nowszych czasów, a wreszcie na tytule zmienioną była tym nowszym atramentem liczba tomu z dwójki na trójkę.

W skutek tych spostrzeżeń starosta Żółkiewski odstąpił rzecz tę Namiestnictwu, które odesłało ją na drogę dochodzenia karnego.

Prokuratorya oskarża tedy ks. Pełecha o zbrodnię naudżycia władzy urzędowej w trzech mianowicie kierunkach. Najpierw, iż wobec starostwa stwierdził fałszywe okoliczności, w szczególności to, jakoby nie posiadał wcale metryki, jakoby ona nie istniała, jakoby zgorzała, gdy się pokazało, że ją posiadał. gdyż na tej podstawie sporządzał wikary wykazy popisowych (§. 102 lit. b ust. karn.) że metryki tej Makohonowi wydać nie chciał (§ 101 ust karn.) a wreszcie, iż starał się przez przeistoczenia w księdze metryk zatrzeć ślad tej swojej bezprawnej czynności. (Dok nast.)

W środę dnia 25. zapadł wyrok, którym c. k. Sąd nie uznał winnym księdza Pełecha zarzuconej mu zbrodni nadużycia władzy urzędowej.

## GOSPODARSTWO I HANDEL.

### XI ogólne Zgromadzenie delegatów Gal. Tow. kredytowego ziemskiego.

(Dokończenie.)

Del. Pogonowski zabierając głos przeciw Radzie nadzorczej, przytacza, że do Rady mogliby wejść ludzie niefachowi którzy mogliby to obalić co w dyrekcyi fachowi i wprawni uchwalą. Towarzystwo kredytowe nie robi żadnych operacyj fachowych, statuta są ścisłe i pewne, dyrekcya zaprzysiężona, a Rada nadzorcza nie; w dyrekcyi jest syndyk, komisarz rządowy których w Radzie nadzorczej nie ma. Mowca życzy sobie, aby Radę nadzorczą w zasadzie usunąć, dlatego też wnosi, aby przejść do porządku dziennego nad wnioskami komisyi.

Del. Przyłęcki zauważał, że sprawozdanie komisyi nie wyczerpuje wszystkiego bo dotyczy tylko dwoch punktów, radzi tedy, aby je odesłać do dyrekcyi ażeby potrzebne kompilacye zrobiła i propozycye co do zmian potrzebnych poczyniła; na teraz o Radzie nadzorczej nie można stanowczo orzekać, aby nie wejść w kolizyę z propozycyami dyrekcyi i z przyszłemi uchwałami, dlatego przyłącza się do wniosku, aby na teraz przejść do porządku dziennego i całą rzecz do dyrekcyi odesłać.

Del. Pogonowski zbija obszernie wywody Kraińskiego. Nie boi się pogorszenia kursu listów zastawnych, gdyż nie zmniejszy się zdaniem mowcy ufność do instytutu, bo Rada zawiadowcza przez komisyę rewizyjną z dodaniem odpowiednich instrukcyj zastąpioną być może.

Del. Żurowski jest zdania, iżby Rady nadzorczej nie znosić ale tylko zreformować i zakres działania zmienić.

Del. Hubicki również przemawia za przejściem do porządku dziennego, ale ze stanowiska wręcz przeciwnego. Cały świat podnosi kontrolę, to i my jej zmniejszać nie możemy. Przypomina wypadki przeszłoroczne, straty u Kirchmayara i t. p. Dyrekcya ledwie wydostała od *Wechsler Banku* swoje kapitały. Potrzeba tedy zwiększyć nadzór; sprzeciwia się tedy wnioskom komisyi, gdyż zdaniem mowcy należy rozszerzyć atrybucye Rady nadzorczej.

Del. Abrahamowicz broni komisyi, że to zrobiła, co jej polecono; komisya chce Radę nadzorczą a z nią i kontrolę potrzebną zatrzymać, a tylko gdzie była ciężką, zmienić.

Przy głosowaniu padło na 45 głosujących 26 głosów za przejściem do porządku dziennego nad reformą rady nadzorczej przez komisyę proponowaną.

— **Rady zawiadowcze kolej Dniestrzańskiej i Albrechta** uchwaliły — jak donosi telegram *Pester Lloyda* — dn. 22 b. m. stanowczo fuzję, jeżeli Rada państwa zagwarantuje akcye z prawem pierwszeństwa kolei Dniestrzańskid. Petycya w tej sprawie zostanie wystosowaną do Rady Państwa.

## OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan obiadował 25. b. m. w Mińsku, gdzie poczyniono na jego przyjęcie wspaniałe przygotowania. Do Warszawy przybył Najj. Pan wczoraj o godz. 11. przed południem i witany był głośnemi okrzykami przez niezliczony tłum ludzi. O godzinie 1½ nastąpił odjazd do Wiednia, gdzie stanąć miał Cesarz dziś o godz. 5½ z rana

Telegram z Wrocławia donosi, że kardynał książę Schwarzenberg przybył tam przedwczoraj w odwiedziny do księcia biskupa wrocławskiego.

Obie Izby Sejmu pruskiego przyjęły wniosek odroczenia swych posiedzeń do 13. kwietnia b. r.

*Provinzial Corresp.* pisząc o oświadczeniu biskupa Raesa powiada, że biskup dlatego zerwał tak prędko wspólność z stronnictwem francuzkiem, ponieważ interes i taktyka stronnictwa centrum stały się dlań decydującemi. Ten sam dziennik widzi w odwidzinach królewicza duńskiego nowy dowód przyjaźnych stosunków między Danią a Niemcami.

Zgromadzenie narodowe odrzuciło 25 b. m. 507 gł. przeciw 135 wniosek o podwyzszeniu podatku spadkowego. Kwestorem wybrany Toupet z lewego centrum 316 głosami przeciw Combierowi ze skrajnej prawicy, który otrzymał głosów 313.

*Figaro* donosi, że ks. Napoleon pisał do wpływowych bonapartystów w Paryżu, aby odradzali przyjaciołom swoim wszelkiej demonstracyi w dniu 16. Marca. Cesarzowa Eugenia zaś zapewnia w liście swoim, że książe Napoleon działa z własnego tylko popędu. *L' Ordre* zaprzecza, aby istniał list ks. Napoleona, o którym pisał *Figaro.*

W Rzymie 24. b. m. umarł kardynał Barnabo prefekt *propaganda fidei.* Mówią, że następcą jego będzie kardynał Bilio.

Wedle prywatnego telegramu z Lizbony z 25. b. m. Anglicy przez Aszantów z nienacka napadnięci, stracić mieli 190 w zabitych i rannych. Zachodzi obawa, by wojsku nie został odcięty odwrót.

Poselstwo japońskie w Londynie ogłosiło telegram z Nangasaki, wedle którego 3000 wojsk rządowych japońskich zajęło siedzibę rokoszu. Jest nadzieja, że spokój w krótce zostanie przywrócony. Dotychczas nie stoczono żadnej znaczniejszej walki.

## Telegramy Gazety Lwowskiej.

**Wiedeń** 26 lutego. Budżetowa komisya przyjęła rezolucję wzywającą rząd, żeby po reformie podatków bezpośrednich zniósł loteryę.

Komisya dla reformy podatków uchwaliła wziąść przedłożenia rządowe jako podstawę obrad i przedkładać Izbie każdą ustawę z osobna. Jednakże wszystkie podatki przychodowe mają być równocześnie zaprowadzone. W rozprawie ogólnej minister skarbu oświadczył gotowość do zawiązania dyskusyi o pewnych modyfikacyach, podniósł potrzebę ustalenia podatków przychodowych Potrzebom państwa wywołanym stosunkami chwilowemi stanie się radość głównie zmiennością podatku osobisto-dochodowego. Przedłożenia rządowe przydzielona specyalnem referentom.

**Peszt,** 26 Lutego. Z kilku stron zapytani ministrowie oświadczyli, że cały gabinet zamierza prosić o dymisyę po powrocie króla.

**Londyn,** 26 Lutego. Po pięciodniowej walce Wolseley wkroczył do Kumassie. Pokój z Aszantami wkrótce będzie zawarty.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

### Przyjechali do Lwowa.

Dnia 26. Lutego.

**Hotel Zorza:**

Pp. Hr. Dzieduszycki St., z Gwoździca. — Mazaraki J., z Nesterowic. — Przybysławski Wł., z Czortowic.

**Hotel Angielski:**

Pp. Łukasiewicz G., z Chocimirza. — Teodorowicz M., z Żywaczowa.

**Hotel Kuhna:**

Pp. Switalski F., z Sambora. — Zagórski J., z Krakowa.

**Hotel Krakowski:**

P. Janakowski A., z Przemyśla.

**Hotel Europejski.**

Pp. Br. Lewartowski A., z Hoczwy. — Kostiha A., z Hruszowa. — Morawski T., z Barszczowa. — Teodorowicz J., z Rossowa. — Zadurowicz K., z Roznowa.

### Odjechali ze Lwowa.

dnia 26. Lutego.

Pp. Hr. Starzeński A., do Iławcza. -- Br. Horoch K., do Wrzawy. — Doschot O., do Stanisławowa. — Kiss St., do Brzeżan. — Olszewski B., do Czerniowiec. — Rusel G., do Czerniowiec. — Czetwertyński E., na Wołyń. — Lanc P., do Sopuszna. -- Schnell O., do Firlejówki. — Zarzycki T., do Chotyluba.

### Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 27. Lutego 1874.

Barometr 739·9 mm. Psychometr suchy — 1·3°C Psychometr wilgotny — 1·5° C. Prężność pary 3·9 mm. Wilgoć 95 Zachmurzenie 7. Wiatr S4 Ozon 8 Opad w mm. z ostatnich 24 godzin — Uwaga —

**Pociągi kolejowe: Przychodzą** na główny dworzec: z Krakowa o 5 g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 8. g. 45. m. po połuduiu i 11. g. 8. m. w nocy,— z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy, ze Stryja codziennie o 9 godz. 28 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 10 godz. 31 m. w nocy.

**Odchodzą:** do Krakowa 5. g. 5. m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11, g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 m. w południe i 11. g. 43 m. w nocy; — do Podwołoczysk i do Brodów: 12. g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano, do Stryja codziennie o 6 godz. 35 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 5 godz. 30 m. popołudniu.

**Z Podzamcza** odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 26. m. w południe.

### Ruch dyliżansów pocztowych.

| | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| **Odchodzi ze Lwowa** | do Jarosławia na Bełzec | (osobowa) | codziennie o godz. | 1 | | po południu | | |
| | „ Brzeżan | (Mallep.) | „ „ | 7 | — | „ | | |
| | „ Sokala (pakunkowa) | | „ „ | 11 | „ | 30 w nocy. | | |
| **Przychodzi do Lwowa** | z Sokala (pakunkowa) | | codziennie o godz. | 2 | minut | 10 po połud. | | |
| | „ Brzeżan | (Mallep.) | „ „ | 5 | „ | 15 z rana | | |
| | „ Sambora | (Mallep.) | „ „ | 6 | „ | 10 „ | | |
| | „ Stanisławowa na Stryj | (Mallep.) | „ „ | 2 | „ | 10 po północy | | |
| | „ Stryja | (osobowa) | „ „ | 2 | „ | — po połud. | | |
| | „ Jarosławia na Bełzec | (osobowa) | „ „ | 1 | „ | 20 „ | | |

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę

### Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 26. Lutego 1874.

| | | płacą zł. | ct. | żądają zł. | ct. |
|---|---|---|---|---|---|
| **1. Akcye za sztukę.** | | | | | |
| Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | z kup. | 232 | 50 | 234 | — |
| Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a. | z kup. | 143 | — | 144 | 50 |
| Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata | | 215 | — | 218 | — |
| **2. Listy zast. za 100 zł.** | | | | | |
| Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a. | Oprócz kupona b. | 83 | 60 | 84 | 30 |
| Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a. | | 75 | — | 76 | — |
| 5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe. | | 83 | 75 | 84 | 40 |
| Banku hipoteczn. gal. | | 87 | 75 | 88 | 50 |
| Gal. zakładu kred. włościańskiego | | 92 | 50 | 93 | 50 |
| **3. Obligi za 100 zł.** | | | | | |
| Indemnizacyjne gal. | | 78 | 20 | 78 | 90 |
| **4. Losy** | | | | | |
| Miasta Krakowa | | 20 | — | 22 | — |
| „ Stanisławowa | | 18 | — | 19 | 50 |
| **5. Monety.** | | | | | |
| Dukat holenderski | | 5 | 22 | 5 | 30 |
| „ cesarski | | 5 | 25 | 5 | 33 |
| Napoleond'or | | 8 | 90 | 9 | — |
| Pół imperyał rossyjski | | 9 | 08 | 9 | 22 |
| Rubel rossyjski srebrny | | 1 | 65 | 1 | 72 |
| „ „ papierowy | | 1 | 55 | 1 | 56 |
| Talar pruski srebrny | | — | — | — | — |
| Pruskie bilety kasowe | | 1 | 66 | 1 | 67 |
| Srebro | | 1 6 | — | 107 | 25 |

### Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24. Lutego 1874.

| 1. Dług Państwa. (Za 100 zł.) | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w srebrze | 74.25 | 74 40 |
| „ „ w banknotach | 70.15 | 70 25 |
| Losy z r. 1839 całe | 305.— | 312.— |
| „ „ 1839 piąta część | --.— | 277.— |
| „ „ 1854 po 250 zł. 4-prc. | 98.25 | 98.75 |
| „ „ 1860 po 500 zł. 5-prc. | 104.25 | 104.75 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5-prc. | 109.50 | 110.— |
| Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł. | 141.— | 142.— |
| Renty Como po 42 lir. austr. | 23.— | 23.50 |
| **2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.** | | |
| Czech | 95.— | 96.— |
| Bukowiny | 76.— | 77.— |
| Galicyi | 77.75 | 78.75 |
| Niższej Austryi | 97.— | —.— |
| Siedmiogrodu | 73.75 | 74.50 |
| Węgier | 75.— | 75.50 |
| **2. Akcye.** | | |
| Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc. | 154.25 | 154.75 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 242.50 | 242.75 |
| Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł. | 850.— | 870 — |
| Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc. | —.— | —.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc. | —.— | —.— |
| Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł. | —.— | —.— |
| Banku narodowego | 978.— | 979.— |
| Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr. | 42.— | 43.— |
| Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k. | 547.— | 549.— |
| Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k. | 209.— | 210.— |
| Pół. kolej po 1000 zł. w. a. | 2037.— | 2041.— |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 233.25 | 233.75 |
| Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr. | 144.— | 144.50 |
| Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb. | —.— | --.— |
| Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr. | —.— | —.— |
| Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k. | 323.50 | 324.— |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 161.50 | 162.— |
| **3. Listy zast. losowane.** (za 100 zł.) | | |
| Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr. | 94.50 | 95.— |
| Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc. | 91.— | 91.50 |
| „ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół | 95.50 | 96.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. | 74.— | —.— |
| „ „ „ po 5 prc. | 83.50 | 84.— |
| Gal. banku hipot. po 6 prc. | 85.50 | —.— |
| Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc. | 92.50 | —.— |
| Bank. narod. po 5 prc. | —.— | —.— |
| Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc. | 86.50 | 86.75 |
| „ „ „ (rente) po 6 prc. | —.— | —.— |
| **5. Oblig. z prawem pierwszeństwa.** (za 100 zł.) | | |
| Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a. | 79.40 | 79.60 |
| Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a. | 51.25 | 51.50 |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr. | 72.50 | 73.50 |
| Kol. półn. po 100 zł. m. k. | 91.25 | 91.75 |
| „ „ „ 100 zł. w. a. | 87.— | —.— |
| Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc. | 104.50 | 104.75 |
| „ „ „ „ II. emisyi | 101.75 | 102.— |
| „ „ „ „ III. „ | 100.25 | 100.50 |
| Kol. lwow.-czern.-jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr. | 77.— | 77.25 |
| Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr. | 75.75 | 76 25 |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a. | 170.— | 170.50 |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 28.— | 30.— |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. | 94.— | 95.— |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. | 14.25 | 14.75 |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | 24.— | 24.50 |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 23.75 | 24.25 |
| Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolf'a | 13.75 | 14.25 |
| Salma po 40 zł. m. k. | 32.25 | 32.75 |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 24.50 | 2. 50 |
| Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a. | 18.— | 18.50 |
| Poż. Tryest. po 100 zł. m. k. | —.— | —.— |
| „ „ „ 50 zł. w. a. | 53.50 | —.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 24.— | 24.50 |
| Windischgratza po 20 zł. m. k. | 20.50 | 21.— |
| Losy miasta Krakowa | —.— | —.— |
| **Weksle.** (Na 3 miesiące.) | | |
| Amsterdam za 100 zł. hol. | 93.75 | 94.— |
| Augsburg za 100 zł. w p. n. | 93.80 | 94.— |
| Berlin za 100 tal. | —.— | —.— |
| Frankfurt 100 zł. w. p. n. | 93.95 | 94.25 |
| Hamburg za 100 M. B. | 54.90 | 55.— |
| Londyn za 10 ft. szt. | 111.50 | 111.70 |
| Paryż za 100 fr. | 43.50 | 44.— |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat ces. men. | —.— | —.— |
| „ peł. wagi | 5.30 | 5.31 |
| Korona | —.— | —.— |
| 20frankówka | 8.91 | 8.92 |
| Rosyjski imperyał | —.— | —.— |
| Talar związkowy | —.— | —.— |
| Srebro | 105.— | 105.25 |

### Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 26. Lutego.

| | zł. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 69 | 70 |
| „ „ „ w srebrze | 74 | — |
| Losy z 1860 roku | 104 | — |
| Akcye banku wiedeńskiego | 970 | — |
| „ „ kredytowego | 242 | 75 |
| Londyn 10 funtów szterlingów | 111 | 75 |
| Srebro | 105 | 50 |
| Napoleond'or | 8 | 93 |
| Dukat | — | — |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

(531 3—3) **Edykt.**

Nr. 4324. C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie podaje do powszechnej wiadomości że w celu zaspokojenia przez Fedka Owerko w c. k. uprz. zakładzie kredytowym włościańskim we Lwowie wypożyczonej sumy 150 złr w. a względnie jeszcze resztującej sumy 140 zł. 64 kr. w. a z odsetkami po 12 % od 24. października 1870 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi 3 % odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 9 złr. 2 kr. w. a. dawniej a poniżej w kwocie 5 złr. 92 kr. w. a. przyznanych rozpisana zostaje publiczna przymusowa sprzedaż gospodarstwa gruntoweg› w Lublincu starym pod Nr k. 22 subrep. Nr. 84. położonego, przedmiotu tabularnego nie stanowiącego, a będącego własnością Fedka Owerko z gruntami i przynależytościami w protokole zastawnego opisania z dnia 19. Czerwca 1869 wyszczególnionemi w trzech terminach 16. Marca, 15. Kwietnia i 18. maja 1874. każdą razą o godzinie 10. przedpołudniem w tutejszym sądzie pod następującemi warunkami:

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość przyjęta 500 złr. w. a.

Wadyum 10 % sumy wywołania czyli 50 złr. w a obowiązanym jest każdy chęć kupna mający do rąk komissyi licytacyjnej złożyć.

Na dwóch pierwszych terminach gospodarstwo powyższe tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na 3. terminie także niżej takowej jednakże nie niżej jak za 200 złr. w. a. sprzedaną będzie.

Chęć kupienia mającym wolno jest akt zastawnego opisania i oszacowania gospodarstwa gruntowego sprzedać się mającego i szczegółowe warunki licytacyi przejrzeć w tusądowej registraturze.

Cieszanów 30. Grudnia 1873.

(536 1—3) **Edykt.**

Nr. 1283. Samborski c. k. sąd obwodowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Salamona Beer, a w razie tegoż śmierci jego z imienia, nazwiska, życia i miejsca pobytu nieznajomych spadkobierców, że Franciszek i Barbara Nedwidek, przeciw nim dnia 19. Stycznia 1874. l. 1283. skargę o ekstabulacyę z realności pod l. k. 51d./45 n. w Samborze w rynku położonej, prawa hipoteki dla sumy 1150 złr. m. k., dom. I. p. 159 n. 4. on., na rzecz Salamona Beer zaprenotowanego, tudzież prawa hipoteki dla tejże samej sumy 1150 złr. m. k. dla 550 złr. m. k, 160 korcy pszenicy i 180 korcy owsa, dom. I pag. 160. n. 5. on., na rzecz tegoż Salamona Beer zaintabulowanego, wnieśli, że na skargę tę termin do ustnej rozprawy na 24. Kwietnia 1874. o 10. godzinie rano wyznaczył i takową ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. Dr. Witzowi, którego zastępcą adw. Dr. Ehrlich doręczył.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sambor dnia 27. Stycznia 1874.

(537 1—3) **Edykt.**

Nr. 1581. Samborski c. k. Sąd obwodowy dla spraw handlowych, wzywa posiadacza wekslu zatraconego przez Bazylego Oziembłowskiego w Wrześniu 1873. wystawionego za dwa miesiące, a więc w Listopadzie 1873. płatnego, przez Matiasza Heil akceptowanego — na sumę 50 złr. w a. opiewającego, — aby takowy w przeciągu dni 45. temuż Sądowi tem pewniej przedłożył, inaczej weksel ten za umorzony i nieważny uznany będzie.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sambor dnia 27. Stycznia 1874.

(538 1—3) **Edykt.**

Nr. 22032. C. k. Sąd delegowany miejski cywilny czyni wiadomo, iż w skutek rekwizycyi c k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 8. Lipca 1873. l. 16009., oraz z dnia 21. Października 1873. l. 26543., w drodze dalszej egzekucyi prawomocneg onakazu płatniczego z dnia 1. Października 1872. licz. 19626., celem zaspokojenia przyznanej Karolinie Wortsmann sumy wekslowej 75 złr. w. a, z procentem 6% od dnia 16. Września 1871., kosztami sądowemi 7 złr. 33 ct. i egzekucyjnemi w kwocie 4 złr. 7 ct., 4 złr. 34½ ct., 4 złr. 48 ct., oraz 5 złr. 2 ct. w. a. odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności włościańskiej w Łęgu pod l 59., Macieja Wlazło własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, protokołem de praes. 3. Października 1872. l. 18809. w sprawie Mojżesza Rittermana pto 80 złr. w. a. z pn. egzekucyjnie zajętej, zaś protokołem de praes. 17. Marca 1873. l. 5894. egzekucyjnie oszacowanej, w trzech terminach na dniu 23. Kwietnia, 27. Maja i 24. Czerwca 1874 r., każdą razą o godzinie 9. przed południem, na których to dwóch pierwszych terminach, rzeczona realność tylko wyżej lub wedle ceny szacunkowej, na trzecim i poniżej takowej sprzedaną będzie.

Każdy chęć kupna mający, złoży przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 59 złr. w. a. w gotówce lub papierach prawnie na wadyum służyć mogących, wedle ich kursu nie wyżej wartości nominalnej.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze tutejszosądowej.

Kraków dnia 21. Grudnia 1873.

(547 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 1651. C. k. Sąd obwodowy tarnopolski p. Julię Czarnecką zamężną Matyńską niniejszem uwiadamia, iż przeciw niej na dniu 4. Grudnia 1873 r. do l. 15967. p. p. Stanisław i Tadeusz hr. Dzieduszyccy i Marya z Matkowskich bar. Błazowska pozew o wykreślenie połowy sumy 2040 złr. na dobrach Toki dom. 72. pag. 396. n. 15. i pag. 396. n. 22 on., zaintabulowanej wnieśli i że termin do wniesienia obrony na dzień 17go Marca b. r. o 10. godzinie rano w tutejszym c. k. Sądzie wyznaczonym został.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanej niewiadome jest, przeto tejże obrońca sądowy w osobie pana adw. Dra. Łuczakowskiego, zastępcą tego zaś p. adw. Dr. Sternklar niebezpieczeństwem i na koszta pozwanej ustanowiony został, z którym spór wymieniony według ustaw sądowego postępowania przeprowkdzony będzie.

Upomina się zatem z miejsca pobytu nieznaną pozwaną, by ustanowionemu sobie obrońcy, pisma i inne dowody ku obronie praw swoich służące, wcześnie udzieliła, lub innego sobie obroncę obrała, tego sądowi temu oznajmiła i wszystkie ku obronie swojej służące kroki poczyniła, inaczej skutki zaniedbania swej winie przypisaćby musiała.

Tarnopol dnia 9. Lutego 1874.

(548 1—3) **Edykt.**

Nr. 3165. C. k. Sąd obwodowy tarnowski zawiadamia p. Ewę barn. Konopkową, jako z miejsca pobytu niewiadomą, że Ascher Eibenschütz uzyskał przeciw tejże nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 złr. z pn., i że dla obrony praw pozwanej, adwokat Dr. Reiner z zastępstwem adw. Dra. Brauna kuratorem ustanowionym został

Tarnów dnia 12. Lutego 1874

(549 1—3) **Obwieszczenie,**

Nr. 5432. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Bełzie, podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyj Anny Mielniczuk w kwocie 173 złr. w. a. z pn., odbędzie się tutaj w Sądzie publiczna sprzedaż realności .pod l. kon. 9. w Winnikach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużniczki Anny Mytyk należącej, w protokole zastawniczego zajęcia z dnia 30. Czerwca 1870. do l. 2786. opisanej w trzech terminach na dzień 26. Marca 1874., na dzień 23. Kwietnia 1874. i na dzień 20. Maja 1874., zawsze o godzinie 9. przed południem, pod warunkami, które w tutejszej registraturze przeglądnąć można, a które także w dniach licytacyi przed jej rozpoczęciem odczytane zostaną.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Bełz dnia 30. Grudnia 1873.

(550 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 4726. C. k. Sąd powiatowy w Birczy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia przez Wasyla Klim c. k. uprz. zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie dłużnej kwoty 200 złr. w. a wraz z odsetkami po 12% od dnia 9. Października 1870 aż de rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi 3 % odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, kosztami sądowemi w ilości 7 złr. 47 ct. w. a i na teraz przyznanemi kosztami egzekucyjnemi w ilości 7 złr. 96 ct. w. a. zamieniając pierwotnie tutejszosądową uchwałą z dnia 6 Kwietnia 1870 L. 1106 do wiadomości sądowej przyjęte dobrowolne opisanie zastawnicze realności pod l. 147 w Uluczu położonej we właściwą egzekucyę, przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi rzeczonej realności, ciała tabularnego niestanowiącej, a własnością dłużnika Wasyla Klim będącej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokóle zastawnego opisu z d. 25. Lutego 1870 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami w trzech terminach t. j na dniu 18. Marca 1874, na dniu 24. Kwietnia 1874 i na dniu 27. Maja 1874 tu w Birczy każdą razą o godzinie 9. przed południem pod następującemi warunkami odbędzie się:

1. Za cenę wywołania stanowi się sumę 400 złr. w. a.

2. Każdy chęć kupienia mający, złoży przed licytacyą do rąk komissyi licytacyjnej jako zakład 10 % sumy wywołania, to jest kwotę 40 złr. w. a. w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego włościańskiego wraz z kuponami nie zapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego.

Prowadzący egzekucyę Zakład kredytowy włościański, uwolniony jest jako licytant od składania wadium.

3. Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki oraz protokół odbyć się mającej licytacyi zawiadamiają się strony obie z tem, że do przeprowadzenia tej czynności urzędowej c. k. kancelista sądowy p. Herz delegowany został i że stronie proszącej obecne koszta egzekucyjne jako miernie likwidowane w całości przyznają się.

Bircza dnia 29. Grudnia 1873.

(553 1—3) **Edykt.**

Nr. 372 C. k. Sąd powiatowy w Skawinie podaje niniejszem do wiadomości, że na d. 9. Kwietnia, 7. Maja i 28. Maja 1874 każdą razą o godzinie 10. przed południem odbędzie się w tymże Sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż dwóch kawałków gruntu do gospodarstwa pod Nr. 255 w Woli Radz należących, Aleksandra Mszyka własnych na 50 złr. w. a. oszacowanych.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze tegoż Sądu przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Skawina 11. lutego 1874.

(557 3—3) **Edykt.**

Nr. 1459. C k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia, że Kaźmierz i Fortuna małżonkowie Smalawscy oraz Rudolfina z Niesiołowskich Raszowska przeciw Janowi i Michałowi Kisielczakom z miejsca pobytu niewiadomym, a w razie ich śmierci przeciw ich spadkobiercom z imienia, miejsca i życia niewiadomym przez edykta i kuratora o ekstabulacyę obowiązku Stanisława Raszowskiego zapłacenia Janowi i Michałowi Kisielczakom ilości 186 złr. m. k. wraz z pożytkiem za zwłokę po 4 % od dnia 20. Kwietnia 1836 aż do rzeczywistej kapitału wypłaty liczyć się mającym, tudzież kosztami prawnemi w kwocie 21 złr. 34 kr. m. k. przysądzonemi i kosztami egzekucyi w kwocie 7 złr. m. k. Dom. 404 pag. 325 n. 152 on. pag 359 n. 98 on. intabulowanego ze stanu biernego części dóbr Czarnej i Żołóbka — wnieśli dnia 29. stycznia 1874 do l. 1459 pozew na któren termin do ustnego

postępowania na dzień 24. Marca 1874 o 10 godzinie przed południem wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu Jana i Michała Kisielczaków a względnie ich spadkobierców jest niewiadome, przeto ustanawia się dla nich kuratora w osobie adwokata Dr. Łużeckiego z zastępstwem p adwokata Dra. Skórskiego.

Rzeczą tedy powyższych pozwanych jest ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków do przeprowadzenia sporu przed wyznaczonym terminem dostarczyć lub innego sobie pełnomocnika obrać i sądowi przedstawić, gdyż w razie przeciwnym samym sobie złe skutki przypiszą.

Przemyśl dnia 4. Lutego 1874.

(560 1—3) **Edykt.**

Nr. 1345. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie pol ca wpisanie do rejestru handlowego dla firm pojedynczych, że firma „J. Köntzer" w Lipniku przeszła na własność Emilii Riedel i Krystyny Winkler jako sukcesorów Juliusza Köntzer. że tę firmę te sukcesorki dalej prowadzić będą i każda z n ch uprawnioną jest do podpisywania tejże: „J. Köntzer."

Kraków 23. Stycznia 1874.

(561 1—3) **Edykt.**

Nr. 6160. C. k. Sąd obw. w N. Sączu zawiadamia niniejszym edyktem pana Wincentego Pańkowskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu p ni Helena Kosterkiewiczowa wniosła pozew dnia 22. Grudnia 1873 o uznanie pr tensyi 80 złr. za zgasłą przez zadawnienie i o dozwolenie jej extabulacyi z stanu biernego części dóbr Króżlowa zwanej „Osików" w załatwieniu którego terminu wyznaczono do rozprawy u stnej na dzień 11. Marca 1874 o godz. 9. przed południem.

Gdy miejsce pobytu pozwanego wiadomem nie jest, przeto c k Sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo tegoż adwokata krajowego Dra. p. Jana Jarosza w Nowym Sączu z substytucyą adwokata krajowego p Dra. Leona Bersona w Nowym Sączu kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według u stawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszystkich możebnych do obrony środków prawnych użył w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Z c k. Sądu obwodowego.

Nowy Sącz 31. grudnia 1873.

(562 1—3) **Edykt.**

L. 49. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy jako wekslowy zawiadamia nieobecnego Zenona Brzozowskiego, że tenże wyrokiem z dnia 15. Października 1873 l. 12241 na zapłacenie domowi handlowemu J. Peterlonga sumy wekslowej 282 złr. 83 ct. z 6% od 1. Marca 1873 i kosztami 7 złr. 87 ct. i 4 złr. 87 ct. w. a. bezwarunkowo zasądzonym został. Który to wyrok ustanowionemu w tym celu dla nieobecnego kuratorowi p. adwokatowi Dr. Wurzlowi (z zastęp stwem p. adwokata Dr. Bardacha) w Stanisławowie doręczono.

Z c. k Sądu obwodowego.

Stanisławów dnia 14. Stycznia 1874.

(563 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 20180. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie oznajmia. że w miejsce zmarłego c. k. sędziego powiatowego Adolfa Remera, zamianowany z stał komisarzem konkursowym Tekli Korpantowej obecny c. k. sędzia powiatowy w Mielcu p. Dr. Prokop.

Tarnów dnia 29. Stycznia 1874.

(564 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 510. C. k. sąd powiatowy w Liszkach ogłasza, że Kazimierz Nowak, włościanin z Woli Justowskiej pod Krakowem, uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie za tępego umysłowo uznany został i że dlań c. k. sąd powiatowy Bartłomieja Biedę kuratorem ustanowił.

Liszki dnia 15. Lutego 1874.

(565 1-3) **Edykt.**

L. 3781. C. k. sąd powiatowy w Nowemsiole ogłasza niniejszem, że Jurko Żuk włościanin z Worobijówki w skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z 15. Grudnia 1873 l. 16487 uznanym został za marnotrawcę i nadano mu kuratora w osobie Hrycia Zaroby.

C k. Sąd powiatowy.

Nowesioło 30. Grudnia 1873.

(567 1—3) **Edict.**

Nr. 552. Vom k. k. Bezirksgerichte zu Neumarkt wird hiemit bekannt gemacht, daß am 28. November 1873 Dr. Abraham Blumenfeld städtischer Arzt zu Neumarkt im Wiener allgemeinen Krankenhause ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung gestorben ist.

Da dem gefertigten Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen auf seine Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle Diejenigen, welche hier aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihr Erbrecht binnen einem Jahre von dem unten angesetzten Tage gerechnet, bei diesem Gerichte anzumelden, und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft mit denjenigen, welche sich erbserkläret und ihren Erbrechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt und ihnen nach Maßgabe ihrer Ansprüche eingeantwortet, der nicht angetretene Theil der Verlassenschaft aber, oder wenn sich Niemand erbserkläret hätte, die ganze Verlassenschaft vom Staate eingezogen.

Vom k. k. Bezirks-Gerichte.

Neumarkt. am 28. Jänner

(568 1 3) **Edykt.**

L. 266. C. k. sąd powiatowy w Radymnie zawiadamia niniejszem, że uchwałą c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 17. Grudnia 1873 l. 11835 Iwan Buła z Świętego za marnotrawcę został uznany, i ze strony sądu tutejszego dla niego Fedka Bułę kuratorem ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Radymno 24. Stycznia 1874.

(570 1—3) **Edykt.**

L. 73.949. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Wandy z Szwejkowskich Borowskiej z dnia 22. Grudnia 1873 do liczby 73949 o polecenie Antoniemu Junoszy Załuskiemu, ażeby przy tym terminie wykazał, że prenotacya obowiązku do wyextabulowania ciężarów z dóbr Porudno i Porudenko lub złożenia odpowiedniej sumy w stanie biernym dóbr Wólki Krowickiej Dom 494. p. 187 n. 7 on. i Krowicy Hołodowskiej Dom. 494 p. 113 n. 7 on. uskuteczniona usprawiedliwioną jest, lub w toku usprawiedliwienia się znajduje, inaczej z rzeczonych hipotek zmazaną zostanie.

Powyższą uchwałę doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Antoniemu Junoszy Załuskiemu do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Popiela z zastępstwem adwokata Dr. Skałkowskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Antoniego Junoszę Załuskiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będzie musiał.

Z. c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 17. Stycznia 1874.

(571) **Edykt.**

L. 378. C. k Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niniejszem, że do rejestru stowarzyszeń wciągniętą została firma „Towarzystwo zaliczkowe w Buczaczu".

Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Stowarzyszenie opiera się na statucie spółkowym spisanym w Buczaczu 28. Grudnia 1873.

Siedzibą stowarzyszenia jest Buczacz. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swo m za umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie lub rzemiośle za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Dyrekcyę składają:

Ks. Marceli Chmura — Dyrektor,

Józef Mierzwiński — kasyer.

Bronisław Spolski — kontrolor

wszyscy w Buczaczu zamieszkali.

Wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach Stowarzyszenia wychodzić będą pod firmą stowarzyszenia i podpisywane przynajmniej przez dwóch członków dyrekcyi.

Zaproszenia na ogólne zgromadzenie zaś jeśli nie pochodzą od dyrekcyi podpisuje prezes i sekretarz rady zawiadowczej. Publiczne ogłoszenia od stowarzyszenia umieszczane będą w jednym z dzienników lwowskich. Członkowie stowarzyszenia poręczają solidarnie bez ograniczenia całym swym majątkiem za wszelkie zobowiązania stowarzyszenia.

Podpis za Stowarzyszenie uskutecznia się w ten sposób, iż podpisujący do firmy Towarzystwa swe podpisy dołączają. — Do ważności zobowiązań wobec trzecich osób potrzeba podpisu trzech członków dyrekcyi.

Udział każdego członka ustanowiony najmniej na 10 złr., najwięcej na 500 złr., może jednak uchwałą ogólnego zgromadzenia być zmienionym.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów dnia 21. Stycznia 1874

(572 1—3) **Edykt.**

L. 31.522. C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych w Krakowie zawiadamia p. Teofila Pindelskiego nieznanego z miejsca pobytu, że w sporze ekspozytury c. k. prokuratoryi skarbowej imieniem szpitala św. Ducha w Krakowie przeciw Katarzynie Pindelskiej i deklarowanym spadkobiercom Tomasza Pindelskiego o 2000 złp. z pn. rubrykę pozwu de praes. 24. Lipca 1872 l. 14953 dla Teofila Pindelskiego oraz dalsze uchwały w tej sprawie doręcza ustanowionemu już uchwałą z 15. Września 1873 l. 22509 kuratorowi p. adw. Dr. Jakubowskiemu, z sub stytucyą p. adw. Dr. Schoenborna.

Kraków dnia 23. Stycznia 1874.

(573 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 4887. C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż na zasadzie wyborów w dniu 3. Stycznia 1874 przedsięwziętych a w dniu 6. Lutego 1874 uzupełnionych ustanowił stałym zarządcą masy krydalnej Józefa Zagórskiego p. adw. Dr. Eisenberga w Biały, a stałym zastępcą tegoż zarządcy p. adw. Dr. Nechi w Biały.

Kraków dnia 17. Lutego 1874.

(581 1—3) **Edykt.**

L. 7865. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszym edyktem posiadaczy, wedle podania skradzionych dwóch siedmiuprocentowych asygnat kasowych galic. banku kredytowego, dnia 15. Października 1873 wystawionych, a to do Nr. 118 na 1000 złr. i do Nr. 119 na 1000 złr. na okaziciela opiewających, za jednomiesięcznem wypowiedzeniem płatnych, ażeby poszczególnione asygnaty kasowe c. k. Sądowi krajowemu w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni tem pewniej przedłożyli, ile że po bezskutecznym upływie nadmienionego terminu poszczególnione asygnaty kasowe za amortyzowane uznane zostaną.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 14. Lutego 1874.

(584 1—3) **Edict.**

Nr. 7167. Vom k. k. Bezirksgerichte in Jaworow wird auf Grund des rechtskräftigen h. g. Urtheils vom 31. März 1868 Z. 775 bestätigt mit dem Beschluße des k. k. Oberlandesgerichtes vom 1. Juli 1868 Z. 17083 behufs Auflösung des Miteigenthums der Realität sub Nr. 162 in Jaworow ut Dom. Tom V. pag. 40 & 287 libr. zwischen dem Sender Landerer und der liegenden Masse nach Jacob Landerer resp. dessen Cessionärin Sare Chaje Dram die öffentliche Feilbiethung der mit dem Protokolle vom 31. October 1870 executiv beschriebenen und auf 1100 fl. öst. W. abgeschätzten in Jaworow sub Cons. Nr 162 gelegenen Realität bewilligt und hiezu zwei Termine auf den 9. März 1874 und auf den 23. März 1874, um 10 Uhr Vormittags bestimmt, wozu Kauflustige mit dem vorgeladen werden, daß die feilzubietende im Schätzungsprotokolle näher beschriebene Realität am 1. und 2. Termine nur über oder um den Schätzungspreis hintangegeben wird.

Der Ausrufspreis beträgt 1100 fl. ö. W. und jeder Kauflustige wird verpflichtet ein Vadium von 110 fl. öst. W. zu Händen der Commission zu erlegen.

Im Falle diese Realität an den zwei ersten Terminen nicht über oder um den Schätzungspreis verkauft werden konnte, alsdann wird zur Verfassung erleichternder Licitationsbedingnisse ein Termin bestimmt, und hernach ein dritter Termin zur Feilbietung ausgeschrieben, an welchem die genannte Realität auch unter dem Schätzungspreise hintangegeben wird.

Nähere Licitationsbedingungen, so wie das Pfändungs- und Schätzungs-Protokoll sind in der h. g. Registratur einzusehen.

Wovon Sender Landerer, die liegende Masse nach Jacob Landerer, d. h. den bereits aufgestellten Curator Kamil Kriszka und Chaje Sare Drum, sowie sämmtliche Tabular-Gläubiger- namentlich Chane Kluger, Eidel Krulig, die dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Marianna Mierzwa, d. h der Curator Hr Ignaz Dziubiński die k. k. Grundentlastungsfonds-Direction, Itzig Leib Klein. Scheindel Dina Klein, Psachie Klein, Rachel Klein, die k. k. Finanzprocuratur, Jonas Grünstein, Walenty Bielewicz, Isak Ratz, Josef Ratz, und alle jene Gläubiger, die nach dem 19. Juli 1873 an das Grundbuch gelangen können, oder deren der jetzige Frühzeits zugestellt werden könnte, durch ihren Curator Notar Holub verständigt werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Jaworow, 23. Jänner 1874.

(619 1—3) **Konkurs.**

L. 4774. Posada konduktora pocztowego w czasowym charakterze, względnie posada czasowego listonosza, względnie posada czasowego woźnego pocztowego w obrębie gal. Dyrekcyi poczt.

Płaca roczna 400 złr, względnie 350 złr., 25 procentowy dodatek aktywalny, ryczałt na ubranie i pomieszkanie po 50 zł. rocznie, względnie suknia służbowa in natura.

Kaucya 400 złr., względnia 300 złr., względnie 200 złr.

Podania zaopatrzone w prawne wymogi mają być wniesione w przeciągu trzech tygodni do Dyrekcyi poczt.

Posada ekspedyenta pocztowego w Krościenku nad Dunajcem, powiat Nowytarg; za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr.

Dotacya roczna 150 złr. ryczałt kancelaryjny 40 złr a. w. i ryczałt rocznych 500 zł. a. w. za utrzymywanie jazd posłańczych między Krościenkiem a Maniowem, podczas pory zimowej, a względnie ustalone jezdne za jazdy osobowe podczas pory letniej.

Ubiegający się mają wnieść swe podania w przeciągu trzech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, dnia 23. Lutego 1874.

(620) **Obwieszczenie.**

L. 1904. Wydział krajowy królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 3. Lutego r. b. wylosowane zostały następujące kwity tymczasowe a względnie obligacye pożyczki krajowej z 1873 roku.

Serya A po 100 złr. w. a. 60, 246, 401, 474, 676, 850, 895, 1.035, 1.371, 1.438, 1.702, 2.015, 2.126, 2.822, 3.276, 3.417, 4.361, 4.959 5.545, 5.836, 6.004, 6.127, 6.252, 6.552, 6.998, 7.245, 7.446.

Serya B. po 300 złr. w. a. 158.

Serya C. po 500 złr. w. a. 286, 660.

Serya D. po 1000 złr. w. a. 24.

Wylosowane obligacye spłacone zostaną w pełnej nominalnej wartości dnia 1. Maja 1874 r. za zwrotem tychże obligacyi i kuponów na dniu spłaty kapitału jeszcze niezapadłych. W razie braku kuponów, wartość brakujących zostanie potrąconą z kapitału.

Tak spłatę obligacyi jak i wypłatę kuponów zapadłych uskuteczniać będą:

We Lwowie: kasa krajowa.

W Krakowie: bank galicyjski dla handlu i przemysłu.

W Pradze: Zivnostenska Banka pro Cechy a Moravu.

We Wiedniu: Filia zakładu Zivnostenska Banka pro Cechy a Moravu, (Franzensring Nr. 20.)

Posiadacze obligacyi wylosowanych, którzy życzą sobie odebrać kapitał w jednej z wyżej wymienionych instytucyi bankowych, w Krakowie, Pradze i Wiedniu mają na miesiąc przed terminem spłaty deponować tamże obligacye wylosowane.

We Lwowie dnia 5. Lutego 1874.

(627 1—3) **Edykt.**

L. 3746 civ. Z c. k. sądu powiatowego w Czortkowie zawiadamia się wszystkich wierzycieli wykazanych i tymczasowego zawiadowcę masy upadłej, że Meszel Kellmann, na terminie wykazany przez niego stan majątku, tak do stanu czynnego jak do stanu dłużnego zaprzysiągł. Na prośbę p Szymona Selzer wyznacza się do wyboru wydziału wierzycieli, tudzież do wyboru nowego zawiadowcy masy lub też zatwierdzenia dotychczasowego zawiadowcy termin na dzień 27. Lutego 1874 o 9 godzinie przed południem na którym wszyscy wierzyciele pod karą 5 złr. lub 1 dnia aresztu w sądzie tutejszym stanąć i wybór przedsięwziąść mają.

Czortków dnia 30. Września. 1873.

(631) **Obwieszczenie.**

L. 19/pr. Dla najbliższej kadencyi sądów przysięgłych, których posiedzenia przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie rozpoczną się dnia 15. Kwietnia 1874 o godzinie 9tej przed południem mianowało prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego przewodniczącym sądu przysięgłych radcę dworu i wice-prezydenta c. k. sądu krajowego Józefa Eminowicza, a zastępcami przewodniczącego radców c. k sądu krajowego Mateusza Kolasińskiego i Antoniego Ortyńskiego.

Co się w myśl §. 301 p. k. do publicznej podaje wiadomości.

Z c. k. Sądu krajowego karnego.

Lwów dnia 26. lutego 1874.

(636 1—3) **Konkurs.**

L. 8352. W celu obsadzenia posady przy c. k. krajowej Dyrekcyi we Lwowie.

Posada sekretarza skarbowego w VIII i koncepisty skarbowego w X randze, obydwie dla zawodu salinarnego.

Podania wraz z udowodnieniem ukończonych wyższych studyów górniczych — znajomości górnictwa i hutnictwa solnego — budownictwa — rachunkowości — języka niemieckiego i krajowych, niemniej biegłości w koncepcie należy wnieść do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu w przeciągu 3 tygodni.

C. k. krajowa Dyrekcya Skarbu.

Lwów dnia 20. lutego 1874.

(597 3—3) **Edykt.**

L. 8810. C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi ogłasza, że w celu wydobycia dłużnej przez Józefa Kukulskiego Zakładowi kredytowemu włościańskiemu kwoty 479 złr. 60 ct. w. a. z przyn. odbędzie się w sądzie licy-

tacya realności pod l. 65. i 64. w Skwarzawie nowej położonej w trzech terminach, a to: 6. Marca 1874, 20. Marca 1874 i 17 Kwietnia 1874 o godzinie 10. rano.

Realność ta dopiero w trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej 1000 złr. sprzedaną być może. Wadium wynosi 100 złr. w. a.

Nabywca złożyć ma połowę ceny kupna zaraz po licytacyi, zaś resztę po jej prawomocnem zatwierdzeniu.

Reszta warunków licytacyi i protokół zastawnego opisania można przeglądnąć w tutejszej sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

W Żółkwi dnia 30 Grudnia 1873.

(588 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 65.320. W celu zabezpieczen'a budowli zachowawczych na rok 1874, a ewentualnie na lata 1875 i 1876 wykonać się mających na gościńcach państwowych w samborskim okręgu budowniczym, odbędzie się na dniu 5. marca 1874 o godzinie 12. w południe w c. k. starostwie w Samborze licytacya przez oferty.

Cena fiskalna robót wykonać się mających w roku 1874 wynosi ogółem 9989 zł. 16 1/2 ct.

Warunki budowy przeglądnąć można w rzeczonem Starostwie dokąd także oferty w powyższym terminie zaopatrzone w 5 0/0 wadyum wniesione być mają

Oferty nie ułożone według przepisów lub też spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 11. lutego 1874.

(594 3—3) **E d y k t.**

Nr. 2706. C. k. Sąd powiatowy w Monasterzyskach zawiadamia niniejszem z życia i pobytu niewiadomych Piotra i Klarę Osowskich i tychże z życia i pobytu niewiadomych spadkobierców, że Mandel Bandler i Alter Neumann z Monasterzysk wnieśli przeciw nim na dniu 20. sierpnia 1873 do l. 2706 pozew o uznanie własności realności pod Nr. kons 143. w Monasterzyskach i o zaintabulowanie tychże za właścicieli takowej, do którego sumarycznej rozprawy termin na 4 marca 1874 o 9. godzinie przed południem wyznaczony, i do zastępstwa pozwanych kurator do działania w osobie tutejszego posiadacza realności Kaspra Bartusiewicza ustanowionym został

Wzywa się tedy pozwanych, ażeby na wyznaczonym terminie lub osobiście jawili się, lub ustanowionemu do ich zastępstwa kuratorowi udzielili przed terminem należytą informacyę, lub też innego obrali sobie zastępcę, gdyż inaczej szkodliwe z tegoż zaniechania skutki samym sobie będą przypisać musieli.

C. k. Sąd powiatowy.

Monasterzyska 28. listopada 1873.

(598 3—3) **E d y k t.**

L. 9106. C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi ogłasza, że celem wydobycia dłużnej przez Teodora Diduchowicza Zakładowi kredytowemu włościańskiemu kwoty 150 złr. w. a. z przyn. odbędzie się w budynku sądowym licytacya realności pod l. 105 w Żółkwi położonej w trzech terminach, a to: 6. Marca 1874, 20. Marca 1874 i 24. Kwietnia 1874 r. o godzinie 10. rano.

Realność ta dopiero na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej 300 złr. sprzedaną być może.

Wadium wynosi 30 złr. w. a.

Nabywca złożyć ma połowę ceny kupna zaraz po licytacyi, zaś resztę po jej prawomocnem zatwierdzeniu.

Reszta warunków licytacyi i protokół zastawnego opisania można przeglądnąć w t. s. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

W Żółkwi dnia 30. Grudnia 1873.

(479 3—3) **E d i c t.**

Nr. 5582. Vom k. k. Bezirksgerichte in Kenty wird allgemein kundgemacht, daß über Ansuchen des A. Rosner de praes 13 November 1873 Z. 5582 civ. zur Hereinbringung dessen Ford rung pr. 129 fl. öst. W. s. N.-G. vom Mathias Hankus die mit dem h. g. Bescheide vom 29. März 1873 Z. 520 civ. in zwei Terminen ausgeschriebene, und ob Mangel an Kauflustigen fruchtlos gebliebene exekutive Feilbietung der schuldnerischen Hälfte der Realität sub Nr. 157 in Kozy hiemit reasumirt wurde, und zur Vornahme dieser Feilbietung nunmehr der dritte Termin auf den 16. März 1874 Vormittags 10 Uhr unter den früheren Bedingungen, jedoch mit dem Anhange hiergerichts angeordnet wird, daß diese Realitätshälfte auch unter dem gerichtlich erhobenen Schätzungswerthe von 720 fl. ö. W. an den Meistbietenden hintangegeben werd n wird.

Die in der „Gazeta Lwowska" Nr. 168, 169 und 170 ex 1873 verlautbarten Feilbietungsbedingnisse, das Schätzungs-Protokoll und der Grundbuchs-Auszug können in der h. g. Registratur während der Amtsstunden von Jedermann eingesehen werden.

Kenty, am 2. Februar 1874.

(558 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3576. Na mocy rozporządzenia wys. c. k. ministerstwa handlu z 7. lutego 1874, l. 2679 zaprowadza się z dniem 1. marca b r. między urzędem pocztowym w Radłowie a urzędem pocztowym w Bogumiłowicach pocztę posłańczą pieszą jako drugie dzienne połączenie, która to poczta w następującym porządku ma obiegać:

Z Radłowa o godzinie 10. przed południ.,
w Bogumiłowicach o godzinie 12. w południ.

Wpływa do pociągu Nr. 3. z Krakowa i Nr. 4. ze Lwowa.

Z Bogumiłowic o godz. 2. popołudniu,
w Radłowie o godz. 4. po południu.

Odchodzi po przybyciu pociągu Nr. 3. z Krakowa i Nr. 4 ze Lwowa.

Rzeczonemi pocztami przenoszone będą przesyłki do 3 fnt. wagi.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 12. Lutego 1874.

**Kundmachung.**

Nr. 3576. Im Grunde Anordnung des hohen Handels-Ministeriums vom 7. Februar 1874 Z. 2679 wird vom 1. März l. J. an, zwischen dem Postamte in Radłow und dem Postamte in Bogumiłowice eine Fußbotenpost als zweite tägliche Verbindung eingeführt, welche in nachstehender Ordnung zu verkehren hat.

Von Radłow um 10 Uhr Vormittags,
in Bogumiłowice um 12 Uhr Mittags.

Influirt zum Zuge Nr. 3 aus Krakau und Nr. 4 aus Lemberg.

Von Bogumiłowice um 2 Uhr Nachmittags,
in Radłow um 4 Uhr Nachmittags.

Geht ab nach Ankunft des Zuges Nr. 3 aus Krakau und Nr. 4 aus Lemberg.

Mit diesen Botenposten werden Frachten bloß bis zum Einzelngewichte von 3 Pfund aufgenommen und befördert.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 12. Februar 1874.

(508 3 3) **Obwieszczenie.**

Nr. 16164/73. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu oznajmia, że na wezwanie c. k. Sądu krajowego lwowskiego z dnia 10. maja 1873 L. 23376 odbędzie się celem zaspokojenia należytości galicyjskiego towarzystwa kredytowego w kwocie 20537 zł. 71 kr. a. w. w dniu 1. stycznia 1872 obliczonej z odsetkami 4/00 od tego samego dnia bieżącemi, tudzież z odsetkami zwłoki od pojedynczych przypadłych rat w półrocznych równych kwotach po 573 zł a w. również od 1. stycznia 1872 zalegających, od każdej pojedynczej raty od dnia przypadłości aż do dnia uiszczenia po 4/00 liczyć się mającemi i z nadzwyczajnym dodatkiem 2 0/0 i zobowiązań dłużnika skryptem objętych, uchwałą dyrekcyi z dnia 17. sierpnia 1866 L. 2671 postanowionych, nareszcie kosztów w kwocie 23 zł. 11 kr. a. w. przymusowa publiczna sprzedaż przez licytacyę dóbr Targowisko z przyległościami Łozany i Widacz w powiecie krośniańskim położonych do dłużnika p. Władysława Gołaszewskiego należących w Tabuli Dom. 34 i 426 h. 39. 405 i 330 wpisanych w dwóch terminach, t. j. 16. marca 1874 i 27. kwietnia 1874 każdą razą o 10. godzinie przed południem w gmachu c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu pod warunkami następującemi:

1) Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 50.919 złr. a. w. — W pierwszym i drugim terminie dobra te niżej ceny wywołania nie będą sprzedane.

2) Dobra te sprzedane będą ryczałtowo, z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze i bez wszelkiej ewikcyi.

3) Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania, mianowicie sumę 5.091 zł. 90 kr. a. w. bądź w gotowiznie, bądź w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności. bądź w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego, albo też w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych, wedle ostatniego tychże kursu, nigdy jednak nad wartość nominalną tychże, do rąk komissyi licytacyjnej jako wadyum złożyć.

Wszakże Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ma prawo licytować bez złożenia wadyum.

Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem i jeżeli w gotowiznie złożone było temuż w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

4) Najwięcej ofiarujący obowiązanym będzie, taką sumę na rachunek ceny kupna w przeciągu 14 dni, od dnia doręczenia temuż uchwały sądowej, akt licytacyi do wiadomości sądu przyjmującej, licząc, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego we Lwowie złożyć, jaka na całkowite zaspokojenie wierzytelności tegoż Towarzystwa kredytowego z należytościami podrzędnemi, według wykazu przez kasę galic. Towarzystwa kredytowego, na żądanie w tym celu wydać się mającego, potrzebną będzie, a nadto w przeciągu dalszych dni 14 przed Sądem wykazać się, że wierzytelność galic. Towarzystwa kredytowego, kasie tegoż towarzystwa, wraz z podrzędnemi należytościami, bezpośrednio wypłacił, lub też po zapłaceniu wszelkich zaległości, zezwolenie tegoż instytutu na pozostawienie reszty ich wierzytelności przy hipotece dóbr uzyskał. — Suma przez najwięcej ofiarującego galicyjskiemu Towarzystwu kredytowemu w gotowiznie wypłacona, lub też przez ten instytut na dobrach pozostawiona, jako na rachunek ceny kupna uiszczona uważaną będzie.

5) Resztę ceny kupna jaka po odtrąceniu w gotowiznie złożonego wadyum, należytości, galicyjskiemu Towarzystwu kredytowemu rzeczywiście zapłaconej, lub na rachunek ceny kupna przy hipotece dóbr pozostawionej, wypadnie — winien nabywca w ciągu 30 dni po doręczeniu mu uchwały sądowej, porządek zaspokojenia wierzycieli hipotecznych ustanawiającej, bądź do Sądu w gotowiznie złożyć. bądź też według postanowienia Sądu zapłacić, a nadto od tej reszty ceny kupna procent po 5 0/0 półrocznie z góry, począwszy od dnia objęcia dóbr w fizyczne posiadanie do Sądu składać. — Wolno jednak będzie najwięcej ofiarującemu względem zapłacenia tej reszty ceny kupna ułożyć się z prze azanymi do zapłaty wierzycielami — tudzież z hipotecznym dłużnikiem, gdyby dlań jaka kwota pozostała, lecz w takim razie winien będzie najwięcej ofiarujący w powyższym terminie, zawarcia tych układów dowieść przed Sądem. — Natomiast obowiązany będzie najwięcej ofiarujący te wierzytelności hipoteczne, którychby przed umówionym może terminem wypowiedzenia, wierzyciele przyjąć niechcieli, o ile w ofiarowaną cenę kupna wchodzą, na rachunek ceny kupna, zaś obowiązki Dom. 37. 89. 143. 366 i 426. pag. 407. 456. i 326. m. 10. 18. 39. 43. i 61 cięż. na Targowiskach i odpowiednich pozycyach na przyległościach intabulowane, które jako ciężary gruntowe, przy hipotece dóbr pozostać mają, bez potrącenia onych z ceny kupna na siebie przyjąć.

6) Skoro się najwięcej ofiarujący wykaże przed Sądem, że 4go warunku dopełnił. oddane mu będą na żądanie i koszt jego nabyte dobra w fizyczne posiadanie, a gdyby się w tym celu nie zgłosił, objęcie dóbr w fizyczne posiadanie, jako z dniem wykazania się z dopełnienia 4. warunku dokonane, uważanem będzie, od którego dnia wszelkie z posiadaniem połączone dochody dóbr, tudzież wszelkie ciężary na nabywcę przejdą.

Zarazem wydany będzie najwięcej ofiarującemu na jego żądanie dekret własności, z mocy którego tenże za właściciela nabytych dóbr, jednakże tylko wtedy zaintabulowanym zostanie, jeżeli równocześnie zaintabulowanie obowiązków najwięcej ofiarującego w § 5 i 8 niniejszych warunków wyrażonych, w stanie biernym tychże dóbr, na koszt jego nastąpi, przyczem wszelkie na tych dobrach ubezpieczone prawa i wierzytelności z wyjątkiem tych, któreby przez galic. Towarzystwo kredytowe lub innych wierzycieli, przy hipotece dóbr pozostawione były. tudzież z wyjątkiem pozycyi Dom. 37. 89 143 i 426 pag. 407. 456. 1. 326 n 10. 18. 39. 43. i 61 cięż. przy Targowiskach i odpowiednich przyległościach wyextabulowane i na cenę kupna przeniesione będą.

W celu zaintabulowania resztującej ceny kupna z prowizyą, winien będzie najwięcej ofiarujący złożyć Sądowi, wraz z prośbą o zaintabulowanie go za właściciela dóbr, skrypt na resztującą cenę kupna z prowizyą w myśl warunków niniejszych wypłacić się mającą

7) Wszelkie z przeniesieniem własności i z intabulacyą połączone koszta, winien nabywca, bez potrącenie onych z ceny kupna w zupełności ponosić.

8) W razie niedopełnienia któregokolwiek z powyższych warunków, nabywca utraci wadyum, które na zaspokojenie wierzytelności hipotecznych z przynależytościami użytem będzie, a nadto dobra te w drodze relicytacyi na koszt i niebezpieczeństwo nabywcy w jednym tylko terminie i nawet niżej ceny wywołania, jednak tylko za taką cenę sprzedane będą, która na całkowite zaspokojenie wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego i poprzedzających może wierzycieli wystarczy, nabywa zaś, za wszelkie przez swą niesłowność wyrządzone szkody, całym majątkiem swoim odpowiedzialnym się stanie.

9) Gdyby dobra te w pierwszym lub drugim terminie przynajmniej za cenę wywoławczą sprzedane nie zostały, natenczas celem ułożenia warunków ułatwiających, wyznacza się termin na 27. kwietnia 1874 o 4 godzinie po południu z postanowieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

O tej uchwale uwiadamia się strony i wierzycieli hipotecznych, między temi ks. Druckiego Lubeckiego, z miejsca pobytu niewiadomego, przez niniejszy edykt, również tych, którzyby po 28. marca 1873 do Tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, przez kuratora w osobie p. adwokata Dr. Skórskiego z zastępstwem p. adwokata Dr. Łużeckiego ustanowionego.

Przemyśl dnia 31. grudnia 1873

(511 3—3) **E d i c t.**

Nr. 27924. Vom k. k. delegirten Bezirks-Gerichte für die Stadt Lemberg und deren Vorstädte in bürgerlichen Rechtsangelegenheiten wird mittelst gegenwärtigen Edictes dem vom Leben und Wohnorte nach unbekannten Abraham oder Adolf Schochet bekannt gegeben, es habe Chane Neuwelt unterm 19. November 1873 Z. 27924 gegen ihn ein Gesuch um executives Pfandrecht auf dessen gegen die Alois Reichau'schen Erben ersiegten Forderungen pr. 43 fl. und 53 fl. s. N.-G. zur Hereinbringung ihrer Forderung pr. 23 fl. 80 kr. überreicht, und daß für ihn ein Curator in der Person des Advocaten Dr. Goldberg mit Substituirung des Advocaten Dr. Weiss, bestellt wurde.

Vom k. k. städt. deleg. Bezirksgerichte Sect. I.

Lemberg, am 15. December 1873.

(477 3—3) **E d y k t.**

Nr. 3637 C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Ludwika Ciuły przeciw Sebestianowi Ciule pto 260 zł. w. a z pn. publiczna sprzedaż realności włościańskiej tego ostatniego pod N. k. 13 w Nadolu położonej z domu drewnianego i gruntu składającej się na dniu 26. Marca jako na I. i na dniu 29. Kwietnia 1874 jako na 2. terminie zawsze o godzinie 11. przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Dukli przedsięwziętą będzie.

Za cenę wywołania służy cena szacunkowa 1122 zł. i chęć kupienia mający winni są 10% tej ceny jako zakład do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Kupiciel winien jest jednę połowę ceny kupna w którą zakład wliczony będzie, w 14 dniach po doręczeniu uchwały licytacyę zatwierdzającej, a drugą połowę w dalszych 30 dniach do sądu w gotówce złożyć.

Na pierwszych 2 terminach realność ta tylko wyżej lub przynajmniej za cenę szacunkową sprzedana będzie, a w razie nieuzyskania takiej ceny wyznaczony będzie dzień sądowy do ułożenia lżejszych warunków, poczem trzeci licytacyjny termin rozpisany i realność ta także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie. Resztę warunków licytacyjnych tudzież opis i szacunek sprzedać się mającej realności można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Dukla dnia 20. Paźdz. 1873.

(599 3—3) **E d y k t.**

L. 9107. C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi ogłasza, iż celem wydobycia dłużnej przez Stefana Glińskiego Zakładowi kredytowemu włościańskiemu kwoty 187 złr. 51 ct. w. a. z przyn. odbędzie się w budynku sądowym licytacya realności gospodarczej pod l 20. w Skwarzawie nowej położonej w trzech terminach, a to: 6. Marca 1874, 20. Marca 1874 i 24. Kwietnia 1874 o godzinie 10. rano.

Gospodarstwo to dopiero na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej 500 złr. w. a. sprzedanem być może. Wadium wynosi 30 złr. w. a.

Nabywca złożyć ma połowę ceny kupna zaraz po licytacyi, zaś resztę po jej prawomocnem zatwierdzeniu.

Reszta warunków licytacyi i protokół zastawnego opisania można przeglądnąć w t. s. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

W Żółkwi dnia 30. Grudnia 1873.

(606 3 -3) **E d y k t.**

L. 6943. C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż spadkobiercy Samuela Wild a to Jakób Wild, Rebeka Morgenstern, z domu Wild, Dr. Mojżesz Braun, Dr. Samuel Braun, za przystąpieniem Kellmana Fellig i Liefschy Fellig pod dniem 5. Lutego 1874 l. 6943 wnieśli przeciw, ze życia i miejsca pobytu niewiadomym, Feibuschowi Menkes, Piotrowi Krausnecker, Eliaszowi Schreiner, Schiji Malz, Pailetowi Dziewiętnik, Chaimowi Dawidowi i dw. im. Bardachowi i tychże z miejsca pobytu, imienia i życia niewiadomym spadkobiercom pozew o wykreślenie ze stanu czynnego realności pod l. 139 3/4 pozycyi tabul. 21 p. 396 n. 3 haer. i Dom. 21 p. 550. n. 3 haer. odnoszących się do obowiązku Samuela Wild zapłacenia z mocy dekretu własności pod dniem 15. Grudnia 1808 l. 15131 i 15304 przez były Magistrat lwowski wydanego, zapłacenie pozwanym tytułem resztującej ceny kupna 11104 złp. z przyn. i o pomoc sądową prosili. W skutek tego został dzień sądowy do rozprawy na 31. Marca 1874 o 10 godzinie rano wyznaczonym, dla powyżej wymienionych pozwanych i ich możliwych spadkobierców, kurator w osobie p. adw Dr Dzidowskiego Mateusza, ze zastępstwem p adw. Dr. Konrada Gregorowicza ustanowiony z tem doło-

żeniem, iż gdyby niniejszem do stawienia się przed sąd wezwani pozwani, ani sami ani w osobie przez nich ustanowić się mającego pełnomocnika nie stanęli, lub potrzebnych środków obrony swojemu kuratorowi nie udzielili, spór niniejszy z ustanowionym kuratorem na ich niebezpieczeństwo i koszt, wedle istniejących przepisów będzie przeprowadzonym.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 7. Lutego 1874.

(469 3—3) **Edykt.**

L. 73843/73 do l. 7614/74. C. k. Sąd krajowy niniejszym edyktem wiadomo czyni pp. Emilii Mikołaja córce Bogdanowicz i Juliuszowi, synowi Adama Kaczkowskiego, z miejsca pobytu niewiadomym, iż na prośbę Antoniego Władysława, syna Bartłomieja Zakrzewskiego, uchwałą z dnia 2. Sierpnia 1873 l. 44816 na podstawie skryptu z dnia 20 Października 1864 starego stylu przez Wincentego Reinsperger zeznanego i cesyi z dnia 29. Czerwca 873 st. st. przez Emilię, Mikołaja córkę Bogdanowicz na rzecz Juliusza Kaczkowskiego a przez tegoż na rzecz Antoniego Władysława syna Bartłomieja Zakrzewskiego zeznanej, dozwoloną została prenotacya prawa zastawu dla sumy 3979 rubli 50 kop. z przyn. w stanie biernym części dóbr Czernichówce na rzecz cesyonaryusza Antoniego Władysława, syna Bartłomieja Zakrzewskiego, — i celem doręczenia tej uchwały dla nich ustanowiony został kuratorem p. adwokat Dr. Dziubiński z substytucyą p. adw. Dr. Berliner, któremu uchwałę tę doręcza się

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 27. Grudnia 1873.

(473 3—3) **Edykt.**

L. 1546. C. k. Sąd obwodowy dla spraw wekslowych w Samborze zawiadamia niniejszem Ignacego Jakubowicza, iż Hersz Gottesmann, kupiec z Doliny, wniósł dnia 23. Stycznia 1874 l. 1546 na podstawie przekazu przez Salamona Zimera w Weldzierzu dnia 14. Sierpnia 1871 na 300 złr w. a. na własną ordrę wystawionego, w trzy miesięcy po dacie płatnego przez Ignacego Jakubowicza przyjętego, a przez Salamona Zimera na ordrę Hersza Gottesmana żyrowanego, prośbę o wydanie nakazu płacenia przeciw niemu sumy w kslowej 300 złr w. a. z przyn., w skutek czego uchwałą Sądu tutejszego z d. 27. Stycznia 1874 l. 1546 żądany nakaz płacenia wydanym został.

Sąd tutejszy ustanawia tymczasowie dla Ignacego Jakubowicza jako z życia i miejsca pobytu niewiadomego kuratora w osobie adw. Dr. Budzynowskiego z zastępstwem adw. Dr. Pawlińskiego na jego koszt i niebezpieczeństwo — pierwszemu z nich wydany nakaz płacenia doręcza, oraz wzywa pozwanego, ażeby rzeczonemu kuratorowi tem pewniej swe dowody do obrony zdołał komunikował, lub innego zastępcę sądowi wskazał, o ile ze w przeciwnym razie niepomyślne dla niego skutki wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Sambor dnia 27. Stycznia 1874.

(535 3—3) **Edykt.**

Nr. 608. Samborski c. k. Sąd obwodowy podaje niniejszem do wiadomości, że na podstawie aktu notaryalnego z daty Sambor dnia 7. Kwietnia 1873 w celu zapokojenia dłużnej sumy 100 złr a. w. i umówionej kary za zwłokę po 1 złr. a. w. za każdy dzień zwłoki począwszy od dnia 8. lipca 1873, kosztów w kwocie 7 złr. 83 ct. 3 złr. 2 ct. i teraz przyznanych w kwocie 13 złr. 17 ct. a. w. przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod liczbą k. 38 d. 70 n. w Samborze na przedmieściu „Średnia“ położonej, dłużnika Józefa Prędkiewicza własnej i ciała tabularnego nie mającej na rzecz Mojżesza Ladena dozwoloną została, która to licytacya w trzech terminach, a to dnia 18. Marca, 16. Kwietnia i 20. Maja 1874, każdym razem o godzinie 10. przed południem w tymże sądzie się odbędzie pod warunkiem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 500 złr. a. w., że chęć kupienia mający 10 % tej ceny jako wadyum do komisyi licytacyjnej w gotówce złożyć mają, a że rzeczona realność w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub też wyżej, przy trzecim zaś także niżej tejże ceny sprzedaną być może

Dla wierzycieli, którzyby później prawo zastawu uzyskali lub z jakiej bądź przyczyny zawiadomienia otrzymać nie mogli, ustanawia się kuratorem p. adwokata Dr. Pawlińskiego.

Akty opisania i ocenienia rzeczonej realności tudzież dalsze warunki licyta yi w registraturze sądowej przejrzane być mogą.

Z C. k. Sądu obwodowego.

Sambor 27. stycznia 1874.

(482 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 669. C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego Galicyjskiego we Lwowie w kwocie 191 zł. 84 ct. w. a. z procentem po 12% od 28 Października 1870 i dalszemi po 3% od kwoty w należytym czasie nie wszczonej tudzież kosztów procesu 8 zł. 48 ct. w. a. i niniejszego podania w kwocie 7 zł. 77 ct. w. a. dozwala się egzekucyjnej sprzedaży realności pod N. 26. w Ostrężnicy położonej, Marcina i Jakóba Lasoniów własnej po uznaniu pierwotnego opisania realności tej odnośnie do rezolucyi z dnia 22. Grudnia 1869 l. 4688 za egzekucyjne na podstawie tegoż, takowa w trzech terminach t. j. dnia 26. Marca 1874 dnia 20. Kwietnia 1874 i 18. Maja 1874 każdym razem o 9. godz. rano u kutecznioną zostanie w tutejszym sądzie pod następującemi warunkami: Cenę wywołania stanowi kwota 800 zł. w. a. wadyum złożyć się mające wynosi 80 zł.

Protokół opisania i warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Sądzie, a wykaz podatków w urzędzie podatkowym w Chrzanowie. O czem uwiadamia się znanych wierzycieli do rąk własnych, zaś nie znanych i tych, którym by rezolucya licytacyjna wcześnie nie mogła być wręczona do rąk kuratora p. Notaryusza p. Rudolphi.

C. k. Sąd powiatowy

Krzeszowice 31. Grudnia 1873.

(483 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 6693. C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach podaje do publicznej wiadomości iż celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego galicyjskiego we Lwowie w kwocie 239 złr. 80 ct. w. a. z procentem po 12% od 8. czerwca 1870 i dalszym po 3% od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, tudzież kosztów 11 złr. 93 ct. w. a. i niniejszego podania w kwocie 14 złr. 93 ct. w. a. dozwala się egzekucyjnej sprzedaży realności pod Nr. 19 w Psarach położonej Grzegorza i Justyny Matan, Jakóba i Elżbiety Patolów własnej po uznaniu pierwotnego opisania realności tej odnośnie do rezolucyi z dnia 2. marca 1870 L. 817 na egzekucyjne, na podstawie tegoż takowa realność w trzech terminach t. j. dnia 23. marca, 20. kwietnia i 18. maja 1874 każdym razem o 9. godz. rano uskutecznioną zostanie w tutejszym sądzie.

Cena wywołania stanowi kwotę 500 złr. a wadyum złożyć się mające wynosi 50 złr.

Protokół opisania i warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Sądzie, wykaz podatków w urzędzie podatkowym w Chrzanowie.

O czem uwiadamia się znanych wierzycieli do rąk własnych, zaś nieznanych i tych, którymby rezolucya licytacyjna wcześnie nie mogła być wręczona, do rąk kuratora p. notaryusza Rudolphi.

C. k. Sąd powiatowy

Krzeszowice, 31. Grudnia 1873.

(525 3—3) **Edykt.**

L. 6778. C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie, czyni wiadomo, że w dniu 15. Czerwca 1855 zmarł w Łańcucie Tomasz Kiełcz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, a że do spadku po tymże z ustawy także Franciszek Kiełcz powołanym jest.

Sąd nieznając pobytu tegoż Franciszka Kiełcza, wzywa takowego, aby w przeciągu roku jednego od dnia niżej wyrażonego zgłosił się w tutejszym Sądzie i oświadczenie do spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie pertraktowany z spadkobiercami, którzy się zgłosili i z kuratorem Karolem Kiełczem dla nieobecnego Franciszka Kiełcza ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut d. 15. Listopada 1873.

(526 3—3) **Edykt.**

L. 43. Gdy przy terminie tutejszym edyktem z dnia 3. Listopada 1873 do l. 9 w celu likwidacyi wierzytelności zgłoszonych do upadłości Wolfa i Scheindli Mosbergów na dzień 28. Stycznia 1874 wyznaczonym, nikt z wierzycieli ani też zarządca majątku u podpisanego komisarza nie zgłosił się, przeto w myśl. §. 123 ust. z dnia 25. Grudnia 1868 ponowny termin likwidacyjny na dzień 15. Kwietnia 1874 o 10. godz. przed południem wyznaczam, i na takowy wszystkich wierzycieli, którzy po dzień dzisiejszy pretensye swoje prawnie zgłosili zawzywam, zwracając ich uwagę na szkodliwe dla niejawiących się w §. 123 powyższej ustawy przewidziane następstwa.

C. k. Komisarz upadłości.

Obertyn dnia 3. Lutego 1874.

(527 3—3) **Edykt.**

L. 3175. C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do powszechnej wiadomości, iż stosownie do dotyczy c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 15. Lipca 1873 do l. 13984 Schifra Mandelbaum z Oświęcimia obecnie w zakładzie obłąkanych we Lwowie zostająca, na podstawie dochodzenia sądowego i orzeczenia lekarskiego za umysłowo chorą i do własnego i samoistnego sprawowania swoich interesów za niezdolną uznaną i dla tejże jej mąż Berek Mandelbaum z Oświęcima za kuratora postanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim dnia 2. Września 1873.

528 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 4447. C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości Eliego Pfeffera w ilości 400 złr., 5 złr. i 3 złr. w. a. z procentami po 66 złr. w. a. kwartalnie od dnia 14. lutego 1873 liczyć się mającemi, karą konwencyonalną w ilości 50 złr. i kosztami egzekucyjnemi już przyznanemi w ilości 2 złr. 37 kr. 8 złr. 26 kr. 1 złr. 94 kr. 12 złr. 76 kr. tudzież obecnie przyznające mi się kosztami niniejszego podania w ilości 3 złr. 17 kr. w. a. odbędzie się w Rozwadowie w trzech terminach — a mianowicie na dniu 10. marca, 9. kwietnia i 12. maja 1874 r. zawsze o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. k. 2. w księżym kolanie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a do Jana Kośierba należącej, na których to pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim zaś terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie. — Cena wywołania jest kwota 1330 złr. z której chęć kupna mający 10 % jako zakład przed rozpoczęciem licytacyi przed komissyą licytacyjną złożyć mają.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przeglądnąć w registraturze sądowej w godzinach urzędowych.

Rozwadów dnia 2. listopada 1873.

(529 3—3) **Edykt.**

Nr. 7308. C. k. Sąd powiatowy w Sieniywie wiadomem czyni Filipowi Hofmanowi z miejsca pobytu niewiadomemu, że w sprawie egzekucyjnej Leisera Rubinstein przeciw niemu o 102 złr. a. w. z pn. ustanowiono kuratora w osobie Wojciecha Jarosz gospodarza z Cieplic, któremu uchwałę z dnia 20. listopada 1873 l. 6306 dozwalającą prowizoryczne zastawnicze opisanie połowy gruntu pod l. 495 w Cieplicach położonego, a Filipa Hofmann własnością będącego — doręczono, a któremu też dalsze uchwały w tej sprawie doręczone zostaną.

Sieniawa 23. stycznia 1874.

(530 3—3) **Edykt.**

Nr. 4325. C. k. Sąd powiat. w Cieszanowie podaje do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Dyrekcyi uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie na zaspokojenie pretensyi tegoż zakładu w kwocie 150 złr., a względnie 143 złr. 88 ct. w. a. zpn. odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna egzekucyjna przedaż realności pod liczbą kons. 86 rep. 34 w Lublincu starym położonej dłużnika Nazarka Owerka własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawnego opisania z dnia 19. czerwca 1869 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami w trzech terminach, a to na dniu 16 marca 1874, na dniu 15. kwietnia 1874 i na dniu 18. maja 1874 każdą razą o 10 godzinie rano.

Warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Cieszanow dnia 30. grudnia 1873.

## Doniesienia prywatne.